

Klauzulę wykonalności nadano

w dniu 04.02.2020 r. pkt II

na wniosek pełn. wierz. /k. 985/

r.pr. P. S.

Na zarządzenie Sędziego

z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Marta Osińska

Sygn. akt I AGa 98/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Ryszard Iwankiewicz |
| Sędziowie: | SSA Krzysztof Górski SSA Halina Zarzeczna (spr.) |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Marta Osińska |

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. N. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością" w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 3 czerwca 2019 r. sygn. akt VIII GC 141/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda P. N. (1) na rzecz pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością" w G. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego W. C. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi P. N. (1).

SSA Krzysztof Górski SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Halina Zarzeczna

Sygn. akt I AGa 98/19

UZASADNIENIE

Powód P. N. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwoty 290.801,98 zł z ustawowymi odsetkami od 4 października 2013 r. oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Zakreślając podstawę faktyczną powództwa wskazał, że w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa zawarł z pozwaną 26 października 2011 r. umowę, na podstawie której miał naprawiać moduły instalowane w telewizorach P. a dostarczanych przez pozwaną, a ponadto uzupełniał braki elementów produkcyjnych w postaci 6643 modułów we własnym zakresie. Pozwana zobowiązana była do rozliczenia partii modułów w wyrobach gotowych lub do zapłaty gotówką. Następnie z uwagi na brak jasnego stanowiska po stronie pozwanej powód zakończył współpracę 20 sierpnia 2013 r. wystawiając ostateczną fakturę i wypowiadając pisemnie wszystkie zawarte między stronami pisemne i ustne umowy. Następnie powód wezwał pozwaną do zapłaty, ale pozwana mimo upływu terminu nie zapłaciła.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od strony powodowej zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana przyznała, że strony łączyła zawarta na okres do 30 listopada 2011r. umowa nr (...), jak też przyznawała, że powód skierował do niej oświadczenie o wypowiedzeniu umów, jak też i dostarczył wystawioną przez siebie fakturę za rozliczenie współpracy opiewającą na kwotę wskazaną w pozwie, w tym domagał się rozliczenia częściowo barterowego. Pozwana odmówiła zapłaty wskazując, że nie jest winna zapłaty powodowi, jak też z uwagi na brak dokonywania przez siebie rozliczeń barterowych. Ponadto pozwana zakwestionowała, ażeby powód wykonał usługi, na które powołuje się żądając zapłaty. Nadto pozwana podniosła zarzut przedawnienia.

Powód ustosunkowując się do podniesionego zarzutu przedawnienia powołał się na umowę z 11 kwietnia 2013 r. parafowaną przez powoda i przez M. F. ze strony pozwanej, z której miałby wynikać barterowy charakter współpracy między stronami, rzeczywisty fakt sprzedaży modułów zgodnie z wystawioną fakturą (...) oraz rekompensata należnej i rzeczywistej kwoty polegająca na sprzedaży odbiorników telewizyjnych, powołał się nadto na prowadzoną przez strony korespondencję e-mail. Dodatkowo powód podniósł, że pracownicy pozwanej składali mu „korupcyjne” propozycje „pozabiurowego załatwienia sprawy” w zamian za 100.000 zł.

Pozwana zaprzeczyła takiemu stanowisku powoda. Pozwana zakwestionowała umowę sprzedaży 11 kwietnia 2013 r., którą rzekomo miałby zawrzeć jej pracownik M. F., ponieważ prokurentem samoistnym pracownik ten został dopiero uchwałą zarządu pozwanej spółki z 12 czerwca 2013r.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10.800 zł tytułem kosztów procesu oraz zasądził od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz pełnomocnika z urzędu radcy prawnego W. C. kwotę 7.200 zł plus podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód P. N. (1) prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) w Ł. m.in. w zakresie napraw oraz sprzedaży sprzętu audiowizualnego, w tym elementów telewizorów. Z kolei pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie produkcji i sprzedaży sprzętu elektronicznego i audiowizualnego pod obcymi markami, w tym m.in. telewizory marki P.. Spółka działalność tą prowadziła m.in. korzystając z oddziału i zakładu pod W. w B.. Kontrolę nad pozwaną spółką dysponuje chiński kapitał, podobnie jak Chińczycy zasiadają w jej organach zarządczych – prezesem zarządu był S. T., a jednym z prokurentów samoistnych i J. H..

M. F. jako prokurent samoistny pozwanej został wpisany do rejestru KSH postanowieniem z 25 lipca 2013r.

M. F. pracuje w spółce (...) od 5 maja 2005 r. jako specjalny asystent dyrektora finansowego narodowości chińskiej, któremu doradzał również w zakresie prawnopodatkowym. Zadaniem oddziału (...) spółki była sprzedaż części i elementów telewizorów, a jednym z nabywców było przedsiębiorstwo (...) w Ł. P. N. (1).

Decyzje spółki i zawieranie przez nią umów odbywa się co do zasady zgodnie z panującym w niej ładem korporacyjnym – decyzyjność nie jest jednoosobowa. Podobnie spółka ma wypracowane szczegółowe procedury dotyczące ruchów magazynowych, które są utrwalane za pomocą odpowiednich dokumentów. Spółka (...) nie rozlicza się też barterowo ze swoimi kontrahentami. Do 2013 r. M. F. zasadniczo nie zajmował się w spółce sprzedażą ani kupowaniem towarów.

Działalność przedsiębiorstwa (...) w Ł. prowadzonego przez P. N. (1) sprowadza się do odbierania z fabryk elementów komponentów elektronicznych, które następnie naprawia i sprzedaje dalej. Od spółki TPV D. (...) P. N. (1) odbierał panele LCD, naprawiał je, a następnie odsprzedawał innym podmiotom uzyskując w ten sposób zysk. Powód kupował przy tym od pozwanej takie panele, które były czy to przestarzałe, czy też uszkodzone i niezdatne do wykorzystania

Przedsiębiorstwo (...) w Ł. P. N. (1) współpracowało z (...) spółką z o.o. w G. począwszy od 2010 r. W ramach tej współpracy wystawiało spółce jako nabywcy usługi następujące faktury: VAT fakturę nr (...) na kwotę 6.702,07 zł brutto (5.493,50 zł netto) płatną do 22 lipca 2010 r., nr (...) na kwotę 62.952,61 zł brutto (51.600,50 zł netto) płatną do 22 października 2010 r., nr (...) na kwotę brutto 54.578,07 zł brutto (44.736,12 zł netto) płatną do 11 stycznia 2011 r., nr (...) na kwotę brutto 20.295 zł (16.500 zł netto) płatną przelewem w terminie 14 dni, nr (...) na kwotę brutto 43.084,44 zł (35.028 zł netto) płatną przelewem w terminie 14 dni.

Dnia 26 października 2011 r. zawarto pomiędzy powodem a pozwaną spółką umowę nr (...), w której określono zasady współpracy w zakresie modułów elektronicznych oraz komponentów elektronicznych. Umowa definiowała zasady napraw modułów i komponentów elektronicznych. Celem umowy miało być także ciągłe doskonalenie poziomu jakości i rozwijanie technologii w dziedzinie elektroniki oraz wzajemna asekuracja pozwalająca utrzymać stałą współpracę. Zakres umowy określał punkt 3 wskazując, że umowa określa specyficzne wymagania (...) Polska co do napraw modułów i komponentów elektronicznych, postępowania w zakresie reklamacji, monitorowania poziomu jakości dostawcy i raportowania wyników. Umowa miała też zapewniać ochronę praw autorskich konspektów technicznych tworzonych na okoliczność poprawy jakości materiału/produktu będących własnością intelektualną jego autora.

Kwestie dotyczące odpowiedzialności stron regulował punkt 5 umowy, w którego jednostce 5.1. określono odpowiedzialność zleceniobiorcy a w jednostce 5.2. odpowiedzialność (...). Wskazano, że Firma (...) świadczyć będzie usługi w zakresie naprawy uszkodzeń mechanicznych oraz elektronicznych modułów i komponentów elektronicznych (5.1.1.), przy czym usługi miały by wykonywane w obiekcie (...) W. lub w Laboratorium (...) (5.1.2.), przez personel (...) w stałym lub poszerzonym składzie, pod nadzorem P. N. (1) lub przedstawiciela (...), z możliwością połączenia wzajemnego personelu w specyficznych warunkach wymagających natychmiastowego świadczenia usług lub synchronizacji z produkcją bieżącą (5.1.3.). Terminy wizyt realizacji kontraktu w (...) lub dostaw podzespołów oraz innych komponentów elektronicznych do (...) miały być ustalane obustronnie z wyprzedzeniem minimum 7-dniowym, przy czym w sytuacjach awaryjnych dopuszczalne było skrócenie tego terminu (5.1.4.).

Zgodnie z 6.1.1. strony zobowiązywały się do zachowania w tajemnicy wszelkich materiałów, dokumentów oraz informacji otrzymanych lub uzyskanych od drugiej strony w związku z prowadzonymi przez strony rozmowami zmierzającymi do nawiązania przyszłej współpracy. Zgodnie z 6.1.4. strony zobowiązywały się do zachowania w tajemnicy także faktu zawarcia oraz treści umowy oraz faktu i treści prowadzonych rozmów dotyczących przyszłej współpracy, a informacje mogły być przekazywane tylko pracownikom stron, osobom zatrudnionym na innej podstawie prawnej oraz doradcom, w przypadku, gdy okaże się to niezbędne dla realizacji celów wynikających z umowy (6.1.5.).

Jednostka 6.2. dotyczyła jakości zleceniodawcy i doskonalenia i wskazano w niej, że (...) ustanawia cele jakościowe dla zleceniodawcy co do wskaźnika odrzutu ((...)) na poziomie 0,5%, przy czym jeżeli ustalony poziom odrzutu nie jest przekroczony (...) nie wykorzystuje tych danych do naliczania dodatkowych kosztów. Wykonawca miał być przy tym w pełni odpowiedzialny za jakość swoich usług dostarczanych (...). Wszystkie produkty/usługi realizowane przez (...) na rzecz (...) miały być wykonane zgodnie z aktualną dokumentacją techniczną i innymi wytycznymi zawartymi w obustronnych kontraktach.

Odnosnie warunków płatności w punkcie 6.3.1. wskazano, że za wykonanie przedmiotu umowy „ustala się” jednostkową cenę netto w wysokości 5 zł ustalonej przez strony, która zostanie powiększona o podatek VAT naliczony według obowiązujących przepisów. Umówiona cena miała obejmować dostawę zamówionego towaru do (...) lub wliczony w usługę koszt przyjazdu pracowników (...), ich zakwaterowania oraz diety. W 6.3.2. wskazano, że strony przyjmują następujące warunki płatności: rozliczenie finansowe miało się odbywać na podstawie wystawionej faktury VAT przez (...) w cyklach miesięcznych z 30-dniowym odroczonym terminem płatności od momentu dostarczenia faktury do (...). Faktura za wykonaną usługę miała zostać przedstawiona zleceniodawcy w terminie 7 dni od momentu przekazania – zwrócenia ostatniego naprawionego modułu lub podzespołu z przekazanej całej partii lub jej części (część partii miała być rozumiana jako zlecenie o ciągłości powyżej 60 dni). Zgodnie z 6.3.3. płatności miały być przelane na rachunek (...) wskazany w fakturze w terminie ustalonym przez strony (a za termin zapłaty miano uważać datę obciążenia rachunku (...)), przy czym w przypadku opóźnienia płatności zleceniobiorca miał naliczyć odsetki ustawowe za każdy dzień zwłoki, przy czym (...) upoważniało (...) do wystawienia faktury bez podpisu. Stosownie do 6.3.4. usługi nie ujęte lub nieprzewidziane w umowie rozliczane być miały w oparciu o uzgodniony przez strony protokół konieczności prac wraz z określeniem kosztów, zaś zgodnie z 6.3.5. koszty transportu miał ponosić (...).

Jednostka 6.4. określała postanowienia techniczne (przy czym zawierała ona jednostki redakcyjne niższego rzędu z nieznaną przyczyną oznaczone kolejno 6.9.1., 6.9.2., 6.9.3.). Zgodnie z 6.9.1. Firma (...) miała wykonać naprawy komponentów elektronicznych i modułów przy zastosowaniu własnych technologii, użyć własnego sprzętu technicznego, własnych środków chemicznych. Materiał elektroniczny w postaci komponentów elektronicznych niezbędnych do wykonania usługi naprawy dostarczyć miała (...) (6.9.2.). Natomiast zgodnie z 6.9.3. w przypadku braku elementów do naprawy (...) miało móc zaakceptować możliwość użycia dostarczonych elementów lub modułów przez firmę (...) w oparciu o ich kompatybilność przedstawioną cenę, przy czym wówczas koszt materiału miał być dopisany do ceny usługi.

Jednostka 6.5. (z jednostkami redakcyjnymi niższego oznaczonymi 6.10.1. i 6.10.2.) zawierała postanowienia administracyjne. Zgodnie z 6.10.1. (...) miała wygenerować z 7-dniowym wyprzedzeniem przed przyjazdem dostawcy raport uszkodzeń modułów lub komponentów elektronicznych przekazanych do naprawy i przekazać go zleceniobiorcy, zaś zgodnie z 6.10.2. minimalna ilość pakietu miała wynosić 100 sztuk podzespołów lub modułów.

Punkt 7 umowy wskazywał z kolei, że wszelkie zmiany co do opisanych wyżej warunków współpracy muszą być przygotowane w formie pisemnej i muszą być potwierdzone obustronnie w formie aneksu do umowy. Umowa obowiązuje do dnia 30 listopada 2011 r.

Na umowie z 26 października 2011 r. podpisanej na ostatniej stronie przez przedstawiciela spółki (...) (dyrektora) na każdej stronie znajdowały się również jego parafki, jak też parafki M. F., co miało być informacją dla podpisującego umowę przedstawiciela spółki, że treść umowy została sprawdzona i odpowiada prawu polskiemu.

Dnia 27 października 2011 r. (...) Polska wystawiła dokument zwrotu materiału nr (...) dotyczący modułów zasilania (...) w ilości 3.840 sztuk. Także 27 października 2011 r. wystawiono dokument upoważnienia na wyniesienie sprzętu i materiału nr (...) dla pojazdu (...), w którym jako osobę wypełniającą przepustkę wskazano S. S., przedmioty określono jako „ (...)” w ilości 3.840 z ceną jednostkową 35,59 zł i planowaną datą zwrotu 5 listopada 2011r. Przeznaczenie określono jako „rework” i naprawa, jak też wskazano, że przewóz dokonywany będzie przez (...) i na koszt tego przedsiębiorstwa. Wskazano też szereg osób wydających akceptację wyniesienia sprzętu, w tym kierownika ochrony i dyrektora generalnego. Wartość ogólną wskazano na 136.665,60 zł.

W okresie od 5 listopada 2011 r. do 28 listopada 2011 r. wystawiono szereg dokumentów dotyczących ruchu części elektronicznych między przedsiębiorstwem (...) P. N. (1) w Ł. a Oddziałem w (...) spółki z o.o. (...) Polska:

- dokument WZ nr (...) z 5 listopada 2011 r. dotyczący transportu płyt – modułów elektronicznych w 57 kartonach po 20 sztuk modułów w każdym (łącznie 1.140) oraz 13 opakowań z transformatorami H.V. do demontażu, rzeczy te miały być transportowane na trasie Ł. K. pojazdem (...), którego kierowcą miał być P. N. (1), a łączna waga wynosić 1.090 kg;
- upoważnienie na wyniesienie sprzętu i materiałów nr (...) dla pojazdu (...) z 7 listopada 2011 r., w którym jako osobę wypełniającą przepustkę wskazano S. S., a przedmioty określono jako „ (...)” w ilości 720 o cenie jednostkowej 35,59 zł i planowanej dacie zwrotu 9 listopada 2011 r., przeznaczenie oznaczono jako naprawa oraz „rework”, ładunek miał być przewożony i na koszt (...), na dokumencie wskazano szereg osób akceptujących wyniesienie, w tym dyrektora działu, kierownika ochrony, działu kontrolingu oraz dyrektora generalnego, wartość ogólną określono na 25.624,80zł;
- list przewozowy CMR wystawiony przez P. N. (1) 7 listopada 2011r. dotyczący przewozu pojazdem (...) ładunku określonego jako „płyty (...) po (...)” z przedsiębiorstwa (...) w Ł. do magazynu spółki (...) w B. (poczta K.);
- dokument WZ nr (...) z 7 listopada 2011 r. dotyczący transportu 100 kartonów po 20 sztuk w każdym (200 sztuk łącznie) modułów elektronicznych do transportu na trasie Ł. – K., pojazdem (...) przez kierowcę P. N. (1), ze wskazaniem wagi 1.450 kg;
- dokument WZ nr (...) z 8 listopada 2011 r. dotyczący transportu 75 kartonów po 20 sztuk w każdym (łącznie 1.500 sztuk) modułów elektronicznych, na trasie Ł. – K. pojazdem (...) przez kierowcę P. N. (1), ze wskazaniem wagi 1.100 kg;
- dokument WZ nr (...) z 10 listopada 2011 r. dotyczący transportu materiałów elektronicznych 68 opakowań po 20 sztuk i 1 opakowania z 19 sztukami (łącznie 1.359 sztuk) modułów elektronicznych, 1 opakowania z 3 sztukami modułów elektronicznych, zestawu testowego TV 47, transformatorów do demontażu poza systemem, na trasie Ł. – K. pojazdem (...) przez kierowcę P. N. (1), ze wskazaniem wagi na 1.240 kg;
- upoważnienie na wyniesienie sprzętu i materiałów nr (...) dla pojazdu (...) z 25 listopada 2011 r., w którym jako osobę wypełniającą przepustkę wskazano S. S., a przedmioty określono jako „ (...)” w ilości 636 sztuk o cenie jednostkowej 35,59 zł z planowaną datą zwrotu 29 listopada 2011 r. oraz „ (...)” w ilości 700 sztuk o cenie jednostkowej 0,031 zł bez wskazania daty zwrotu, a za to z adnotacją „free of charge”, przeznaczenie wskazano jako naprawę i „rework 474”, wskazano też, że przewozi (...), wartość ogólną określono na 22.635,24 zł, jak również wskazano, że wyniesienie zostało zaakceptowane przez dyrektora działu, kierownika ochrony, dział kontrolingu i dyrektora generalnego;
- dokument WZ nr (...) z 28 listopada 2011 r. dotyczący transportu 636 sztuk modułów elektronicznych oraz łącznie 700 sztuk transformatorów pojazdem (...) przez kierowcę P. N. (1) na trasie Ł. – W., ze wskazaniem wagi 680 kg.

S. S. był pracownikiem oddziału (...) spółki w B. w dziale jakości i był odpowiedzialny za podpisywanie dokumentów WZ. Miał również bezpośredni kontakt z P. N. (1).

Na upoważnieniach do wyniesienia sprzętu podpisywał się również ze strony spółki (...) zgodnie z obowiązującymi w spółce procedurami.

Wizyty P. N. (1) w oddziale spółki (...) w B. były uprzednio uzgadniane telefonicznie.

Dnia 30 listopada 2011 r. P. N. (1) wystawił pozwanej spółce fakturę VAT nr (...) na kwotę 40.676,10 zł brutto (33.070 zł netto) za rework modułów elektronicznych w ilości 5.999 sztuk za cenę netto 5 zł za sztukę i za rework modułów elektronicznych – uzupełnienie w ilości 615 sztuk za cenę netto 5 zł za sztukę, płatną na wskazany rachunek bankowy przelewem w terminie 30 dni. Spółka (...) zapłaciła za wskazaną fakturę 27 grudnia 2011 r.

Zlecenie na wykonanie reworku 6.643 modułów miało zostać złożone P. N. (1) przez pracownika spółki (...) M. F.. Miały to być moduły produkowane przez D. a dedykowane tylko do produktów spółki(...) Miało być też tak, że brakowało części w modułach przekazanych do reworku i w tym zakresie powód miał uzupełnić braki kupując części od innych producentów, przystosować je do modułów dla (...), a następnie sprzedać je spółce. Cena miałaby w takim przypadku wynosić łącznie 35.059 zł netto.

(...) sp. z o.o. w G. zapłaciła P. N. (1) za fakturę nr (...) z 30 listopada 2011 r.

Dnia 29 grudnia 2011 r. P. N. (1) wystawił odbiorcy (...) S.C. w G. fakturę VAT nr (...) na kwotę 7.257 zł brutto (5.900 zł netto) za 1 panel LCD 40#, 15 panelów LCD 32#, 5 panelów LCD 26#, 2 panele LCD 42#, płatną przelewem w terminie 14 dni.

Dnia 26 września 2011 r. P. N. (1) złożył zamówienie spółce (...) sp. z o.o. w G. nr (...) na zakup paneli LCD.

Dnia 30 listopada 2011 r. oraz 29 grudnia 2011 r. (...) sp. z o.o. w P. wystawiła P. N. (1) faktury VAT odpowiednio nr (...) i nr (...) za sprzedaż części niepełnowartościowych obejmując wcześniejsze faktury zaliczkowe. Wartość sprzedaży części niepełnowartościowych wskazano w tych fakturach na odpowiednio 21.000 zł brutto i 9.000 zł brutto.

W okresie od 12 października 2011 r. do 4 kwietnia 2012 r. (...) sp. z o.o. w G. jako sprzedawca wystawiła przedsiębiorstwu (...) w Ł. prowadzonemu przez P. N. (1) jako nabywcy szereg faktur VAT, to jest nr (...); nr (...); nr (...); nr (...); nr (...); nr (...); nr (...); nr (...); nr (...); nr (...); nr (...); nr (...); nr (...); nr (...); nr (...); nr (...); nr (...); nr (...).

W przypadku większości z tych faktur wskazano, że zapłaty dokonano w dniu ich wystawienia.

Faktury nr (...) dotyczą sprzedaży paneli LCD zgodnie z zamówieniem P. N. (1) z 2 marca 2012 r., w którym oferował za cały wskazany w nim materiał kwotę 25.532,80 zł brutto.

Według zestawienia stanu zapasów modułów elektronicznych w oddziale (...) Polska w B. na 31 grudnia 2011 r. w magazynie było 27.033 sztuk modułów dziesięciu różnych typów.

Łącznie w całym 2012 r. w oddziale w B. wyprodukowano 25.735 telewizorów LCD trzech typów, a sprzedano 28.723 telewizory. Od marca 2012 roku zaprzestano produkcji w tym oddziale.

Zgodnie z zestawieniem sprzedaży na rzecz przedsiębiorstwa (...) w Ł. ze strony spółki (...) w latach 2009-2012 sprzedaż towarów na rzecz przedsiębiorstwa P. N. (1) opiewała na kwotę 329.926,45 zł.

Prokurent samoistny spółki z o.o. (...) w G. D. W. skierował pismo datowane na 14 marca 2012 r. do oddziału spółki w B. wskazując, że z dniem 29 lutego 2012 r. spółka wstrzymuje działalność produkcyjną na terenie oddziału spółki w B. na czas nieokreślony.

Biegła rewident H. M. sporządziła 5 czerwca 2012 r. opinię dla zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. w którym wskazano, że sprawozdanie finansowe przedstawia rzetelnie i jasno sytuację finansową spółki na 31 grudnia 2011 r.

P. N. (1) złożył – po uprzedniej wymianie korespondencji e-mailowej z A. K. ze spółki (...) – ofertę (...) nr (...) na zakup od spółki (...) panelów LCD w zamian za kontrakt barterowy polegający na kompensacji wartości oferowanego materiału elektronicznego względem świadczenia usług o charakterze „rework” przez okres 5 miesięcy wykonywania usług na rzecz (...), przy czym usługi mogłyby być wykonywane w laboratorium elektronicznym (...) w Ł. lub w oddziale (...) w G. i miałyby charakter poprawy jakości modułów elektronicznych lub przekazywanych do naprawy – przeglądu paneli LCD/LED, a koszt transportu pozostałby po stronie (...).

M. F. poznał P. N. (1) w 2013 r. kiedy miał na polecenie dyrektora spółki (...) sprzedać kilka telewizorów. Uzyskał wówczas dane kontaktowe powoda, w tym jego adres e-mail.

Sporządzono datowaną na 4 kwietnia 2013 r. korespondencję e-mail między P. N. (1) a M. F., w której M. F. miał przesłać zgodnie z rozmową telefoniczną umowę sprzedaży. W odpowiedzi z 14⁴⁰ P. N. (1) miał podziękować za naniezione i zaakceptowane zmiany, do których nie miał zastrzeżeń oraz wskazał, że pracuje nad dodaniem jeszcze dwóch punktów dodatkowych w związku z czym miał jeszcze następnego dnia rano odesłać propozycje. Dodał też, że przedstawia umowę dotyczącą zgody na użycie znaku towarowego (...), wskazując też, że w razie potrzeby może przedstawić dokumenty potwierdzające zarejestrowanie patentu o nazwie (...). Jednocześnie w treści e-maila miał przedstawić historię tej marki i produkowanych pod nią urządzeń.

Do e-maila załączona być miała „umowa na wykorzystanie znaku towarowego (...)” zawartą 4 kwietnia 2013 r. między firmą (...) a (...) sp. z o.o. w W., zgodnie z którą spółka (...) miała jako właściciel znaku towarowego (...) udzielić jednorazowej zgody na wykorzystanie tego znaku w ilości nie przekraczającej 1.300 sztuk odbiorników telewizyjnych w terminie do 31 sierpnia 2013r.

W nieustalonej dacie została sporządzona kserokopia zatytułowana „umowa sprzedaży”, która według jej treści miała być zawarta 11 kwietnia 2013 r. w G. między (...) sp. z o.o. reprezentowaną przez prokurenta samoistnego M. F. (zwaną „sprzedającym”) a P. N. (1) prowadzącym działalność gospodarczą jako (...) (zwanym „kupującym”). Zgodnie z jej § 1 ust. 1 sprzedawca zobowiązywał się sprzedać kupującemu towary wyszczególnione w załączniku nr 1 (w ilości 1.126 sztuk) zwane „Przedmiotem Umowy”, a sprzedaż ta miała mieć charakter częściowej rekompensaty dotyczącej dostarczenia modułów elektronicznych przez (...) na rzecz (...) w ilości 6.643 sztuki w 2013 r. Sprzedawca miał z kolei obniżyć o 30% wartość sprzedawanych towarów wyszczególnionych w załączniku nr 1 tytułem rekompensaty. Zgodnie z ust. 3 sprzedawca oświadczyć miał, że Przedmiot Umowy stanowi jego własność, jest wolny od wad fizycznych oraz prawnych oraz nie jest przedmiotem zastawu, a także nie toczy się wobec niego jakiegokolwiek postępowanie egzekucyjne. Ponadto w ust. 4 sprzedawca miał oświadczyć, że towar w postaci odbiorników telewizyjnych jest kompletny (posiada opakowanie oraz wyposażenie w postaci podstawki, pilota, kabli zasilających, instrukcji obsługi) oraz towar jest wolny od wszelkich wad mechanicznych oraz elektronicznych. Paragraf 2 ust. 1 miał wskazywać, że za sprzedaż Przedmiotu Umowy strony ustalają cenę netto w kwocie 717.481,80 zł, która zostanie powiększona o obowiązujący podatek od towarów i usług. Ust. 2 wskazywać miał, że kupujący odbierze towar w czterech równych co do ilości sztuk transzach, a sprzedający każdą z czterech dostaw potwierdzi stosowną fakturą VAT. Zapłata za Przedmiot Umowy miała być dokonana przelewem na rachunek wskazany przez sprzedawcę w terminie 7 dni od dostawy. Zgodnie z ust. 3 sprzedawca miał sobie zastrzec prawo do odmowy wydania kolejnej transzy towaru do czasu, gdy zapłata za dotychczas wydany towar wpłynie na jego rachunek.

Stosownie do § 3 ust. 1 Przedmiot Umowy miał zostać wydany kupującemu w zakładzie sprzedającego przy ul. (...) w G. na podstawie złożonego przez kupującego zamówienia, a wydanie towaru miało być udokumentowane w formie protokołu zdawczo-odbiorczego. Ust. 2 wskazywał, że towar będzie zapakowany przez sprzedającego w opakowania oznaczone jako zastępcze, a zgodnie z ust. 3 dostawa towaru miała się odbyć na warunkach I. 2010 Ex Works. Transport, ubezpieczenie i wszelkie inne koszty od momentu jego wydania przez sprzedającego w zakładzie obciążać miały kupującego. Stosownie do ust. 4 od momentu wydania Przedmiotu Umowy sprzedający miał nie ponosić żadnego ryzyka związanego z utratą lub zniszczeniem Przedmiotu Umowy oraz miał nie mieć obowiązku jego ubezpieczenia. W ust. 5 wskazano, że kupujący ma być zobowiązany własnym staraniem, na własny koszt i

bezwzględnie usunąć z zakupionych wszystkich odbiorników znaki towarowe, tabliczki znamionowe, wewnętrzne numery sprzedawcy mogące służyć do identyfikacji marki wyrobu czy producenta. Jediną oryginalną informacją pozostającą na towarze mogła być data produkcji. W ust. 6 wskazać miano, że sprzedawca wyraża zgodę na nadanie innych, zastępczych znaków towarowych na drodze nabytego prawa do znaku towarowego bądź zastosowania własnego znaku towarowego.

Zgodnie z § 4 ust. 1 sprzedawca miał nie udzielać kupującemu gwarancji ani rękojmi a dostarczony Przedmiot Umowy z wyjątkiem sytuacji opisanej w ust. 2. Z kolei § 5 ust. 1 miał wskazywać, że sprzedawca pozostaje jedynym właścicielem towaru, aż do uiszczenia przez kupującego całości ceny za dostarczony Przedmiot Umowy i nie jest dozwolone przeniesienie posiadania Przedmiotu Umowy na rzecz osób trzecich przed uregulowaniem należności wobec sprzedawcy. Ust. 2 miał natomiast stanowić, że sprzedawca nie ponosi żadnej odpowiedzialności związanej z niewywiązaniem się kupującego z umowy, w zakresie obejmującym roszczenia osób trzecich, zwłaszcza związanych z naruszeniem praw do znaków, licencji i praw autorskich. Paragraf 6 jako przedstawiciele stron podczas realizacji umowy wskazywał ze strony sprzedawcy M. F., a za strony kupującego P. N. (1). Zgodnie z § 7 ust. 2 kupujący zobowiązać się miał do terminowej, zgodnej z § 2 zapłaty należności, a w przypadku opóźnienia kupujący miał zapłacić sprzedawcy za każdy dzień zwłoki odsetki umowne w wysokości 0,3% kwoty brutto określonej w § 2 ust. 1.

Podpis na „umowie sprzedaży” datowanej na 11 kwietnia 2013 r. jest podobny do podpisu M. F., ale zakwestionował on, ażeby był to jego podpis. Ponadto w dacie wskazanej w umowie nie był on jeszcze prokurentem spółki. Wcześniej w ramach negocjacji dotyczących sprzedaży prowadzonych z powodem M. F. przesyłał mu e-mailem projekt umowy do sprawdzenia jako plik „Word”. Do zawarcia umowy ostatecznie nie doszło. Kierownictwo spółki jednocześnie domagało się też, żeby w razie zawarcia umowy dostawa dokonywana była transzami, a kolejna transza dostarczana była dopiero po otrzymaniu zapłaty przez poprzednią.

„Umowa sprzedaży” datowana na 11 kwietnia 2013 r. została w całości wykonana na urządzeniu biurowym z termicznym systemem utrwalania obrazu – najprawdopodobniej drukarce laserowej. Nie posiada ona cech kompilacji, jednak nie można w sposób jednoznaczny stwierdzić, czy jest kopią dokumentu istniejącego. Wszystkie wizerunki podpisów znajdujące się na jej czterech kartach są imitacjami zapisów odręcznych w formie podpisów, zostały wykonane przy użyciu urządzenia biurowego z termicznym systemem utrwalania obrazu – najprawdopodobniej drukarki laserowej. Nie ma możliwości badawczych pozwalających na ustalenie, kiedy kopia ta powstała.

Sporządzono datowaną na 29 kwietnia 2013 r. korespondencję e-mail między P. N. (1), a M. F., w której M. F. miał przedstawić P. N. (1) aktualną listę telewizorów do sprzedania, ze wskazaniem, że nowy Dyrektor Generalny spółki podjął decyzję o sprzedaży w dwóch partiach, a wysyłka kolejnej partii nastąpić by miała po otrzymaniu zapłaty za poprzednią. M. F. miał też pytać, czy P. N. (1) zgadza się na taką zmianę umowy.

Następnie P. N. (1) odpowiedział e-mailem z 7 maja 2013 r., w którym przepaszając za zwłokę wskazał, że musiał dokładnie przeanalizować zaproponowane ceny i produkty. Wskazywał jednocześnie swoje zastrzeżenia, że początkowo przesłana mu lista zawierała 1.126 produktów z ceną między 500.000 zł a 800.000 zł, a obecnie lista produktów zmalała do 856 sztuk, przy radykalnym wzroście ceny, nawet do cen wyższych niż podobne produkty w marketach, co jest z jego punktu widzenia niedopuszczalne. Wskazywał przy tym, że pierwszą listę otrzymał od pracownika spółki (...) W. H., który miał poza tym oferować sprzedaż „bez faktury VAT” za 500.000 zł za całość. Ogólnie P. N. (1) zwracał uwagę, że w jego ocenie znacznie pogorszyły się w ostatnim czasie warunki współpracy stron. M. F. podziękował za przekazane informacje i zapewnił o przekazaniu ich dyrektorom odpowiedzialnym za podjęcie decyzji. Następnie 8 maja 2013 r. M. F. zwrócił się do P. N. (1) o przesłanie e-maila otrzymanego przez P. N. (1) od W. H. z propozycją niższych cen.

Dnia 12 czerwca 2013 r. zarząd spółki z o.o. (...) Polska w G. podjął uchwałę nr (...), którą przyjął rezygnację G. C. z funkcji prokurenta samoistnego spółki, natomiast uchwałą zarządu nr (...) powołał na podstawie art. 208 § 6 i art. 205 § 3 k.s.h. M. F. na prokurenta samoistnego spółki.

M. F. nie pełnił nigdy wcześniej funkcji prokurenta samoistnego spółki z o.o. (...).

E-mailem z 19 lipca 2013 r. P. N. (1) zwrócił się do A. K. ze spółki (...) wskazując, że firma (...) z dniem 1 sierpnia 2013r. kończy działalność, a jej działalność będzie kontynuowana przez (...), w której będzie pełnił obowiązki prezesa, a do jego zadań będzie należało unikanie wszelkiego rodzaju korupcji i niepodjęcie współpracy z firmami, w których występuje korupcja. Zarzucał jednocześnie działania korupcyjne pracownikom spółki (...) wskazując na zachowania W. H.. Zarzucał też, że w przypadku telewizorów, które miał kupić P. N. (1) od spółki (...) łapówkę wręczyć miał Z. B. w wysokości 100.000 zł i P. N. (1) twierdził, że jest w posiadaniu dowodów na takie zachowania. Jednocześnie wskazywał, że chciałby kontynuować współpracę ze spółką (...) ale pod warunkiem, że Z. B. nie będzie kontynuował współpracy ze spółką, a ponadto wyciągnięte zostaną konsekwencje w stosunku do W. H. z powodu korupcji i działania na szkodę firmy (...), przywrócona zostanie wycena automatyczna paneli zgodnie z zaakceptowanym szablonem klasyfikującym oraz przywrócona zostanie jako osoba kontaktowa M. W., która rzetelnie wykonywała swoje obowiązki.

P. N. (1) skierował do (...) sp. z o.o. w G. datowane na 20 sierpnia 2013 r. pismo zatytułowane „Wypowiedzenie”, w którym wskazał, że wypowiada całkowitą współpracę z (...) sp. z o.o. w G. oraz B. „bez podania przyczyny”. Zaznaczył jednak, że wypowiedzenie dotyczy świadczenia usług o charakterze „rework” wykonywanych przez (...) na rzecz (...), wykonywania – tworzenia konspektów technicznych na rzecz poprawy jakości produkcji, zakupu paneli LCD/LED wszystkich – bez względu na ich stan. Wypowiedzenie miało być zgodnie z pismem skuteczne z 20 sierpnia 2013 r.

P. N. (1) wystawił również fakturę VAT pro forma nr (...) datowaną na 20 sierpnia 2013 r. (określając tak zarówno datę wystawienia faktury jak i datę sprzedaży) spółce (...) na kwotę 290.801,98 zł brutto (236.424,37 zł netto i 54.377,61 zł VAT wg stawki 23%) nazwę towaru lub usługi oznaczając jako „moduły elektroniczne” w ilości 6.643 sztuk za cenę netto 35,59 zł/szt. Zgodnie z fakturą zapłaty domagał się przelewem w terminie 7 dni na wskazany w fakturze rachunek bankowy.

P. N. (1) fakturę VAT pro forma nr (...) wystawił bez uzgodnienia ze spółką (...). Celem powoda było rozliczenie w ten sposób całej współpracy stron z uwagi na wypowiedzenie przez niego łączących strony umów.

Nadto P. N. (1) skierował do spółki (...) datowane na 20 sierpnia 2013r. pismo zatytułowane „informacja dotycząca zaległości płatniczych”, w którym wskazał, że wystawiona faktura pro forma nr (...) dotyczy sprzedaży modułów telewizyjnych – przetwornic – w okresie lat 2010-2011. Jednocześnie dodawał, że jest to sprzedaż o charakterze uzupełniającym, co oznacza zakontraktowaną ilość modułów do naprawy – usprawnienia modułów, na podstawie wystawionych dokumentów logistycznych stanowiących dowód sprzedaży – dostarczenia brakujących modułów zakontraktowanych ustnie tytułem „rework”. Jako uzasadnienie obciążenia fakturą P. N. (1) podawał zakończenie wszelkiej współpracy między stronami, globalne rozliczenie wzajemnie świadczonych usług oraz sprzedaży częściowo o charakterze barterowym. Zdaniem powoda, pozwana spółka nie tylko zaprzestała sprzedaży, która nie kompensowała kwoty 290.801,98 zł brutto, ale „zaczęto ustawiać przetargi w sposób niekorzystny dla (...)”.

Pismo P. N. (1) zatytułowane „Wypowiedzenie”, pismo zatytułowane „Informacja dotycząca zaległości płatniczych” datowane na 20 sierpnia 2013 r. oraz faktura pro forma nr (...) zostały doręczone spółce z o.o. (...) w G., co nastąpiło 22 sierpnia 2013 r.

Do korespondencji kierowanej do spółki (...) przez P. N. (1) ustosunkował się jej prokurent samoistny M. F. pismem z 12 września 2013 r., w którym wskazał, że W. H. jest pracownikiem spółki, ale nigdy nie miał uprawnień do jej reprezentowania, a w związku z tym wszelkie rozliczenia i transakcje zawierane z P. N. (1) przez W. H. mogły być tylko jego prywatną sprawą, bez jakichkolwiek skutków prawnych dla spółki. M. F. zaznaczył, że spółka przesłała jej wypowiedzenie oraz żądanie od niej jakiegokolwiek płatności uważa za bezprzedmiotowe, jak też wskazał, że spółka nie zawiera ustnych umów, ani też nie dokonuje rozliczeń barterowych w ramach swojej działalności. Wskazał też, że spółka nie notuje w swoich archiwach umowy podpisanej z przedsiębiorstwem (...) na dostawę modułów elektronicznych, ani tym bardziej zaksięgowanych zobowiązań z tego tytułu. Powyższe pismo zostało doręczone P. N. (1) 16 września 2013 r.

Datowanym na 30 września 2013 r. pismem zatytułowanym „Wezwanie do zapłaty” P. N. (1) zażądał od (...) sp. z o.o. w G. zapłaty 290.801,98 zł za fakturę nr (...) wystawioną 20 sierpnia 2013 r. i przesłaną na adres siedziby spółki, jednocześnie wskazując, że dokonania zapłaty domaga się w terminie do 4 października 2013 r. na rachunek bankowy wskazany w tej fakturze. Podniósł, że wskazana w wezwaniu kwota przysługuje mu zgodnie ze świadczonymi na rzecz (...) usługami elektronicznymi oraz zgodnie z podpisanymi umowami w tym zakresie, tj. umową dotyczącą uzupełnienia braków produkcyjnych w postaci 6.643 sztuk modułów elektronicznych telewizyjnych instalowanych w telewizorach P. oraz umową na „rework” z 2011 r. Wyjaśniał przy tym co do tej pierwszej umowy, że uzupełnienie wspomnianych braków 6.643 modułów zostało przez niego zrealizowane na rzecz spółki (...) zgodnie z umową w wyznaczonej ilości, a spółka (...) zobowiązała się do rozliczenia tej partii modułów w wyrobach gotowych lub zapłaty gotówką w przypadku braku możliwości rozliczenia barterowego do końca 2013 r. Dalej powód uważał, że skoro pozwana spółka do 20 sierpnia 2013 r. nie przedstawiła jasnego stanowiska co do końcowej realizacji umowy, zaś wyroby gotowe sprzedano innym podmiotom na bliżej nie określonych zasadach, to powód P. N. (1) postanowił zakończyć współpracę z pozwaną spółką (...) przez dokonanie całkowitego rozliczenia współpracy i wystawiając ostatecznie fakturę VAT i wypowiadając pisemnie wszystkie umowy pisemne oraz ustne zawarte między stronami w latach 2010-2013. W piśmie tym nie podawał natomiast żadnych więcej okoliczności co do umowy na „rework” z 2011 r.

Jednocześnie P. N. (1) wskazał, że ustosunkowuje się do pisma od (...) podpisanego przez M. F. z września 2013 r. i poinformował, iż „wszelkie materiały korupcyjne nie mają tu żadnego zastosowania co do faktu wykonania przez (...) wszystkich podpisanych umów pomiędzy (...) – (...)”. Powód twierdził też w piśmie z 30 września 2013 r., że dysponuje zapisami elektronicznymi rozmów przedstawicieli (...) dotyczących korupcji”, n nawet „świadków śladów przestępstwa”, które to materiały „zostaną dostarczone na ewentualnym procesie o zapłatę jako materiały dowodowe pośrednie”. Uważał też, że co do dokumentacji świadczonych usług przez powoda, to nie widzi on potrzeby kopiowania wymienionych dokumentów (dwa egzemplarze umów, 6 faktur VAT wystawionych w latach 2010-2011, dokumenty logistyczne), a dokumentacja e-mail miałyby nie mieć zastosowania, bo „nie stanowi ciągu logicznego zdarzeń”. Twierdził też, że wszelkie materiały dotyczące współpracy stron są w posiadaniu (...) oddziału spółki (...) lub jej siedziby w G..

Pismo to zostało doręczone spółce (...) 2 października 2013r.

Dnia 3 września 2014 r. odbyło się zaprotokołowane (w języku polskim i w języku angielskim) posiedzenie Zarządu (...) sp. z o.o. w G., na którym podjęto szereg uchwał, w tym uchwałą zarządu nr (...) zarząd spółki wyraził zgodę na likwidację spółki (...) sp. z o.o. w B., która to uchwała wchodziła w życie z dniem jej podjęcia.

P. N. (1) sporządził podpisany przez siebie i datowany na 11 września 2015 r. dokument zatytułowany „wykaz dostaw oraz odbioru modułów elektronicznych za okres od 7.11.2011 do 28.11.2011 (dokumentacja magazynowa usługi o nazwie rework świadczona przez (...) na rzecz (...) /W.)”. W dokumencie tym wskazał, że na podstawie dokumentu WZ nr (...) z datą dostawy do (...) 5 listopada 2011 r. (...) dostarczył 1.140 modułów, na podstawie dokumentu (...) z datą dostawy do (...) 7 listopada 2011 r. (...) dostarczyła 720 modułów, na podstawie dokumentu (...) z datą dostawy do (...) 7 listopada 2011 r. (...) dostarczył 2.000 modułów, na podstawie dokumentu WZ nr (...) z datą dostawy do (...) 7 listopada 2011 r. (...) dostarczył 2.000 modułów, na podstawie dokumentu WZ nr (...) z datą dostawy do (...) 8 listopada 2011 r. (...) dostarczył 1.500 modułów, na podstawie dokumentu WZ nr (...) z datą dostawy do (...) 10 listopada 2011 r. (...) dostarczył 1.359 modułów, na podstawie dokumentu (...) z datą dostawy do (...) 25 listopada 2011 r. (...) dostarczyła 636 modułów, na podstawie dokumentu WZ nr (...) z datą dostawy do (...) 28 listopada 2011 r. (...) dostarczył 636 modułów.

Jednocześnie w przypadku każdej ze wskazanych przez P. N. (1) w tym zestawieniu dostaw środków transportu oznaczony był tak samo jako „(...)”, jak również tak samo oznaczony był kierowca jako (...). W zestawieniu tym wskazał też, że ilość modułów dostarczonych przez (...) do (...) to 8.635, ilość modułów dostarczonych przez (...) do (...) to 1.356, natomiast ilość modułów sprzedanych przez (...) na rzecz (...) to 7.279 (jako różnica między 8.635 a 1.356).

Zgodnie z podpisanymi przez M. F. jako prokurenta spółki (...) sp. z o.o. zestawieniami ruchów magazynowych przedstawiającymi wejścia i wyjścia materiałów do reworku w 2010 r. saldo wynosiło -30 sztuk, a w 2011r. wynosiło 0 sztuk. Zgodnie z podpisanym przez niego zestawieniem rozrachunków z przedsiębiorstwem (...) w Ł. kwota należna temu kontrahentowi od spółki wynosi 0 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przywołując dyspozycję art. 321 § 1 k.p.c., podkreślił, że przepis ten określając granice rozpoznania sprawy jednocześnie zakazuje sądowi rozpoznającemu sprawę w jej rozstrzygnięciu wychodzić poza granice żądania określone przez powoda oraz poza twierdzenia co do okoliczności faktycznych przytaczane przez strony. To na stronach spoczywa ciężar prowadzenia między sobą procesu cywilnego, który zostanie następnie rozstrzygnięty przez Sąd. Obowiązki w tym zakresie na strony nakładają przede wszystkim art. 3 i art. 232 k.p.c. Zgodnie zaś z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, zaś zgodnie z jego § 2 sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu.

Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. to powód w pozwie powinien przytoczyć okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie, na powódzie spoczywa także ciężar podania twierdzeń o faktach, które w jego subiektywnym przekonaniu uzasadniają zgłoszone żądanie. Powód ma obowiązek wskazania w pozwie czego się domaga, oraz uzasadnienia dlaczego się tego domaga.

Sąd I instancji wskazał, że powód domagając się zasądzenia od pozwanej kwoty 290.801,98 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 4 października 2013 r., jednocześnie nie potrafił w sposób dostatecznie skonkretyzowany podać podstawy faktycznej żądania zapłaty wskazanej sumy, powołując się w toku całego procesu na różnorodne okoliczności i prezentując nawet sprzeczne ze sobą stanowiska co do tego, dlaczego żądana kwota miałaby należeć się powodowi. Powód był przy tym w stanie wskazać konkretnie jedynie na to, że żądana kwota wynika z wystawionej przez niego faktury pro forma nr (...) z 20 sierpnia 2013 r., którą chciał rozliczyć całokształt współpracy z pozwaną. Wskazanie, że żądana przez powoda w pozwie kwota 290.801,98 zł jest kwotą z faktury pro forma nr (...) było w istocie jedynym konkretnym twierdzeniem powoda co do podstawy faktycznej dochodzonego przezeń roszczenia. Przede wszystkim powód w toku postępowania zmieniał zdanie co do tego, czy faktura ta (i żądana zapłata) dotyczyć miała właściwie naprawy części elektronicznych dla pozwanej (tzw. reworku), czy też może sprzedaży takich części. Jednocześnie powód przytaczał także okoliczności faktyczne, które miałyby dotyczyć umowy, na mocy której powód miałby zakupić od pozwanej znaczną ilość telewizorów LCD, czy też panelów do telewizorów LCD, do zawarcia której to umowy miałoby jednak nie dojść, o co zresztą powód obwiniał pozwaną w prowadzonej z jej pracownikami korespondencji e-mailowej, którą przedstawiał w dalszym toku postępowania jako dowody na poparcie swoich twierdzeń.

Sąd I instancji podkreślił, że od samego początku powód powoływał się na datowaną na 26 października 2011 r. umowę nr (...), na podstawie której miałyby dokonać tzw. reworku szeregu modułów elektronicznych, w tym powoływał się na to, że pozwana miała od niego uzyskać 6.643 moduły dostarczone i naprawione przez powoda, która to partia modułów miałaby być następnie rozliczana bądź to w wyrobach gotowych (i tu powoływał się – lecz nie w samym pozwie, a dopiero na dalszym etapie postępowania – na rzekomą umowę sprzedaży zawartą z pozwaną reprezentowaną przez M. F. 11 kwietnia 2013 r. jako jej prokurenta samoistnego) bądź to przez zapłatę gotówką. Sąd zwrócił uwagę, iż powód opierając się na umowie z 26 października 2011 r. nie wskazywał na początku postępowania na fakt wcześniejszej współpracy od 2010 r. z pozwaną w zakresie wykonywania usług reworku, za które wystawiał faktury VAT nr (...) z 1 lipca 2010 r. na kwotę 6.702,07 zł brutto płatną do 22 lipca 2010 r., za rework modułów telewizyjnych w ilości 3.129 sztuk za cenę 1,50 zł netto za sztukę oraz 800 zł netto za transport na trasie Ł. – K.; nr (...) z 14 października 2010 r. na kwotę 62.952,61 zł brutto płatną do 22 października 2010 r. za rework modułów telewizyjnych w ilości 18.795 sztuk według stawki w dni robocze 2 zł netto za sztukę oraz za rework modułów telewizyjnych w ilości 5.065 sztuk według stawki za soboty i niedziele 2,60 zł netto za sztukę, jak również 841,50 zł netto za transport na trasie Ł. – B.; nr (...) z 14 grudnia 2010 r. na kwotę brutto 54.578,07 zł brutto płatną do 11 stycznia 2011 r. za rework modułów telewizyjnych w ilości 9.559 sztuk za cenę 4,68 zł netto za sztukę; nr (...) z 30 maja 2011 r. na kwotę brutto 20.295

zł płatną przelewem w terminie 14 dni za rework modułów elektronicznych w ilości 3.300 sztuk za cenę netto 5 zł za sztukę oraz nr (...) z 16 sierpnia 2011 r. na kwotę brutto 43.084,44 zł płatną przelewem w terminie 14 dni za rework modułów elektronicznych w ilości 23.352 sztuk za cenę netto 1,50 zł za sztukę, a zatem na łączną kwotę 187.612,19 zł brutto, co do której nie twierdził zresztą ażeby nie została mu zapłacona, a tym samym nie sposób było uznać, że w niniejszej sprawie powód domagał się zapłaty za wykonanie usług wskazanych w powyższych fakturach.

W ocenie Sądu w zakresie przedstawianych przez powoda dowodów zbieżność czasowa z powoływaną przez niego umową nr (...) z 26 października 2011 r. wykazywały przedłożone przez powoda dokumenty WZ nr (...), nr (...), nr (...), nr (...) i nr (...) z listopada 2011 r. podpisywane przez zarówno pracownika pozwanej jak i przez powoda oraz wystawiane przez stronę pozwaną zgodnie z obowiązującymi w jej przedsiębiorstwie zasadami akceptowane przez wielu pracowników różnego szczebla dokumenty upoważniające do wyniesienia sprzętu i urządzeń z zakładu pozwanej oznaczone każdorazowo nr (...) i datowane na 27 października, 7 listopada i 25 listopada 2011r. W przypadku wszystkich tych dokumentów wyraźnie wskazywano też na to, że ruch objętych nimi rzeczy między zakładem pozwanej a zakładem powoda ma związek ze świadczeniem usługi reworku. Następnie zaś powód wystawił pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 40.676,10 zł brutto wskazując, że wystawiona została za rework modułów elektronicznych w ilości 5.999 sztuk za cenę netto 5 zł za sztukę i za rework modułów elektronicznych – uzupełnienie w ilości 615 sztuk za cenę netto 5 zł za sztukę. Faktura ta obejmowała zatem usługę reworku w ilości 6.614 sztuk modułów elektronicznych. Wskazana w fakturze kwota miała być płatna na wskazany rachunek bankowy przelewem w terminie 30 dni, a pozwana dokonała zapłaty za wskazaną fakturę 27 grudnia 2011 r., czego zresztą powód również nie kwestionował. Podkreślenia jednocześnie wymaga, że treść bezspornie zapłaconej przez pozwaną faktury nr (...) wyraźnie koresponduje z jednostką redakcyjną 6.3.1. umowy nr (...) z 26 października 2011r. Zgodnie też z postanowieniami tej umowy została wskazana cena jednostkowa za usługę reworku pojedynczego materiału fakturze nr (...). Biorąc jednak pod uwagę niesporność faktu, że za fakturę tą pozwana powodowi zapłaciła, nie sposób było przyjąć, że to zapłata za powyższą fakturę objęta była żądaniem pozwu. Zresztą przeczył temu w zasadzie sam powód powołujący się w tym zakresie jednak w miarę konsekwentnie na fakturę pro forma nr (...). Jednocześnie, zdaniem Sądu, trudno przyjąć, ażeby ta faktura pro forma była wystawiona za realizację umowy nr (...) z 26 października 2011 r. z uwagi na fakt, że w samej tej umowie wskazano, iż zawarta została na okres do 30 listopada 2011 r., gdy tymczasem faktura pro forma nr (...) wystawiona została przez powoda dopiero 20 sierpnia 2013 r. Nadto okresu od końca października do końca listopada 2011 r. dotyczyły także przedstawiane przez powoda dokumenty WZ przedstawiające ruchy magazynowe modułów elektronicznych do reworku między stronami, które zamykały się według zestawień przedstawianych przez powoda (przy założeniu, że należy dać im wiarę) bilansem 7.279 modułów dostarczonych na podstawie tych dokumentów WZ i upoważnień na wyniesienie sprzętu i materiałów, przy czym analiza dokumentów WZ (a zatem dokumentów „wydanie zewnątrz” nie pozwala na przesądzenie, czy dokumenty te oznaczają powrót z naprawy wydanych wcześniej powodowi przez pozwaną modułów, czy też – jak momentami w toku procesu twierdził powód – dostawę modułów sprzedanych pozwanej przez powoda. Sad podkreślił, że powód przesłuchany w trybie art. 299 k.p.c. na rozprawie 15 października 2015 r. podał, iż zlecenie na wykonanie reworku 6.643 modułów miało zostać złożone P. N. (1) przez pracownika pozwanej M. F., że miały to być moduły produkowane przez D. a dedykowane tylko do produktów pozwanej. Powód przy tym twierdził, że brakowało części w modułach przekazanych do reworku i w tym zakresie powód miał uzupełnić braki kupując części od innych producentów, przystosować je do modułów dla pozwanej, a następnie sprzedać je spółce, za cenę łącznie 35.059 zł netto. Powód takie twierdzenia w swoim przesłuchaniu w trybie art. 299 k.p.c. odnosił przy tym do ilości modułów wskazanej w pozwie i łączył ją – choć wskazując także na sprzedaż – z kwotą 35.059 zł netto, a zatem nie z kwotą żadaną pozwem. Ponadto – w ocenie Sądu – zebrany w sprawie materiał dowodowy wyraźnie wskazywał, że M. F. nie był przed połową 2013 r. prokurentem pozwanej spółki (uchwała zarządu pozwanej w tym zakresie pochodzi z czerwca 2013 r.), a co za tym idzie nie mógł zawierać przed czerwcem 2013 r. z powodem umowy, która dotyczyłaby tych 6.643 modułów. Ilość ta była ponadto niezgodna z przedstawianymi przez samego powoda zestawieniami ilości modułów jakie miałyby w okresie października i listopada 2011 r. zostać przez niego dostarczone pozwanej w oparciu o przedstawione dokumenty WZ.

Nawet wreszcie, gdyby uznać, że twierdzenia powoda o sprzedaży pozwanej 6.643 modułów (względnie 7.279 modułów) są prawdziwe, to powód nie wskazał żadnych konkretnych dowodów ani nawet twierdzeń, które pozwoliłyby

ustalić cenę za jeden taki moduł, gdyż gdyby przyjąć cenę z umowy nr (...) z 26 października 2011 r. załączonej przez powoda do pozwu (tj. 5 zł netto za moduł), to cena za sprzedaż modułów, o których mówił powód wynosiłaby łącznie 33.315 zł netto (40.854,45 zł brutto) w przypadku, gdyby była to sprzedaż 6.643 modułów, albo 36.395 zł netto (44.765,85 zł brutto), gdyby była to sprzedaż 7.279 modułów. Żadna z tych kwot nie przystaje jednak w jakikolwiek sposób do kwoty żądanej pozwem na podstawie faktury pro forma nr (...), tj. do kwoty 290.801,98 zł brutto (około 236.424,37 zł netto). Gdyby z kolei cenę pojedynczego modułu określać jako iloraz kwoty wskazanej w fakturze pro forma nr (...) i ilości modułów, to wynosiłaby ona około 39,95 zł brutto (około 32,48 zł netto) w przypadku sprzedaży 7.279 sztuk modułów, natomiast w przypadku 6.643 sztuk modułów – około 43,78 zł brutto (35,59 zł netto). Ta ostatnia kwota 35,59 zł netto za 1 moduł elektroniczny przy ilości 6.643 sztuk tych modułów korespondowała by z treścią faktury pro forma nr (...) (i w tym zakresie odpowiada sposobowi, w jaki powód wyliczył kwotę wskazaną w tej fakturze a w konsekwencji w pozwie), jednakże byłaby całkowicie sprzeczna z treścią powoływanej przez powoda pisemnej umowy nr (...) z 26 października 2011 r. (w której cenę za rework 1 modułu oznaczono na 5 zł netto) jak i ze sporządzonym przez samego powoda zestawieniem przedstawiającym bilans ruchu modułów między przedsiębiorstwem powoda, a przedsiębiorstwem pozwanej za okres od końca października do końca listopada 2011 r. (a zatem za okres wykonywania umowy nr (...)). W ocenie Sądu nawet gdyby przyjąć, że całkowicie niezależnie od zawarcia 26 października 2011 r. umowy nr (...) miało dojść do zawarcia innej umowy dotyczącej nie reworku modułów, ale dostawy (sprzedaży) całkiem innych 6.643 sztuk modułów za cenę netto 35,59 zł za 1 moduł (tj. za łączną cenę brutto 290.801,98 zł wskazaną w fakturze pro forma nr (...)), to powód nie przedstawił na poparcie takiego kształtu okoliczności faktycznych sprawy żadnych konkretnych twierdzeń, które wskazywałyby kiedy właściwie umowę taką zawarł. Powód wskazywał tylko, że umowę taką miały zawrzeć z prokurentem pozwanej M. F. (co w sposób wiążący dla pozwanej spółki mógłby dokonać dopiero w drugiej połowie czerwca 2013 r., kiedy to – jak wynika z przedłożonej uchwały zarządu oraz z odpisu pełnego z rejestru przedsiębiorców KRS – M. F. dopiero został prokurentem pozwanej spółki, przy jednoczesnym braku dowodu na wcześniejsze udzielenie mu przez spółkę pełnomocnictwa do dokonywania sprzedaży, jak i przy braku jakichkolwiek dowodów na kontakt między powodem, a M. F. przed kwietniem 2013 r., kiedy miała być między nimi prowadzona korespondencja e-mailowa dotycząca sprzedaży przez pozwaną powodowi telewizorów LCD, względnie paneli LCD) oraz że dowodem na dokonanie dostawy tych modułów mają być przedstawione przez niego dokumenty WZ, które to jednak dotyczyły okresu korespondującego z okresem wykonywania umowy nr (...) z 26 października 2011 r. i wystawionej (bezsprene opłaconej przez pozwaną) faktury VAT nr (...) za usługę reworku w ilości 6.614 sztuk modułów elektronicznych za cenę jednostkową 5 zł netto za moduł (zgodnie z umową nr (...)) i łącznie opiewającą na kwotę 40.676,10 zł brutto. Dowody te – wzajemnie sobie w istocie przeczące – nie mogły zatem pozwolić na przyjęcie, że zostało przez powoda udowodnione, iż zawarł z pozwaną całkowicie niezależną od umowy nr (...) umowę sprzedaży 6.634 modułów elektronicznych za cenę jednostkową netto 35,59 zł za sztukę i łączną cenę brutto 290.801,98 zł wskazaną w fakturze pro forma nr (...). Gdyby bowiem przyjąć, że do zawarcia takiej umowy doszłoby jeszcze w 2011 r. na co miałyby wskazywać dokumenty WZ, to wówczas z jednej strony z tych dokumentów nie wynika czy dotyczą takiej umowy sprzedaży, czy umowy nr (...), a z drugiej strony jest niezrozumiałe dlaczego powód fakturę za taką sprzedaż (fakturę pro forma nr (...)) miałby wystawić dopiero po ponad półtora roku od sprzedaży (20 sierpnia 2013 r.). Z kolei gdyby przyjąć, że do sprzedaży takiej doszło już w 2013 r. i zawierana była z reprezentującą pozwaną prokurentem M. F. (jak twierdził powód), to aby umowa taka mogła być zawarta w sposób wiążący dla pozwanej musiałoby mieć to miejsce najwcześniej w drugiej połowie czerwca 2013 r. (data wystawienia faktury pro forma nr (...) mogłaby wówczas być zrozumiała), ale w takim przypadku brak było jakichkolwiek dowodów (a nawet twierdzeń powoda) co do dokonywania dostaw tych modułów w 2013 r.

Podkreślił Sąd I instancji, że powód słuchany w charakterze strony na rozprawie 15 października 2015 r. podał też, iż na rzecz pozwanej wykonał ogółem prace na kwotę około 70.000 zł przez cały okres współpracy stron, równocześnie dokonując od pozwanej zakupów części elektronicznych za około pół miliona złotych rocznie. O ile przy tym dokonywanie licznych zakupów u pozwanej przez powoda dokumentowały przedstawione przez samego powoda faktury VAT nr (...). nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...) oraz nr (...) na łączną kwotę 65.228,89 zł brutto znajdowało oparcie w pozostałym zebranym materiale dowodowym (poza wysokością obrotów w tym zakresie z pozwaną spółką), o tyle

twierdzenie powoda co do łącznej wysokości wynagrodzenia za wykonaną na rzecz pozwanej pracę w ramach całego okresu sprzedaży wynoszącej około 70.000 zł już było sprzeczne z innymi dowodami, bowiem z samych faktur VAT nr (...) z 1 lipca 2010 r., nr (...) z 14 października 2010 r., nr (...) z 14 grudnia 2010 r., nr (...) z 30 maja 2011 r. oraz nr (...) z 16 sierpnia 2011 r. wystawionych za usługi świadczone jeszcze przed zawarciem umowy nr (...) z 26 października 2011 r. wynikało, że powodowi należne było wówczas wynagrodzenie w wysokości 187.612,19 zł brutto zaś po zawarciu wspomnianej umowy z 26 października 2011 r. wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 40.676,10 zł brutto i jednocześnie nie kwestionował, że za wszystkie te prace (usługi) od pozwanej otrzymał należną mu zapłatę. Już tylko ta okoliczność, że sam powód w toku przesłuchania wskazywał na całą wartość świadczonych pozwanej usług na 70.000 zł, przy złożeniu do akt sprawy dowodów na świadczenie takich usług na kwotę łącznie co najmniej 228.288,29 zł brutto w latach 2010-2011, stawiała pod znakiem zapytania wiarygodność wszelkich pozostałych jego twierdzeń podnoszonych w toku procesu. Sąd wskazał, że powód w toku całego procesu nie sformułował twierdzenia, że domaga się zapłaty kwoty 228.288,29 zł brutto wynikającej z wystawionych w latach 2010-2011 faktur VAT nr (...) i nie kwestionował, że pozwana za faktury te powodowi zapłaciła.

Sąd wskazał, że podnoszone przez powoda w toku procesu twierdzenia co do podstawy faktycznej dochodzonego przez niego roszczenia pozwalały na odnalezienie alternatywnie trzech podstaw prawnych jego żądania: w przepisach dotyczących umowy o świadczenie usług, w przepisach o umowie o dzieło, czy wreszcie w przepisach o umowie sprzedaży.

W przypadku umowy o świadczenie usług podstawę prawną roszczenia powoda stanowiłby art. 734 § 1 w zw. z art. 750 k.c. Treść stosunku prawnego ukształtowanego umową nr (...) z 26 października 2011 r. w pewnym zakresie wykazywała cechy takiego stosunku prawnego. Sam powód bowiem odwoływał się w swoich twierdzeniach nie tyle do tego, ażeby domagał się zapłaty za określone staranne działanie, czy utrzymywanie gotowości do działania, ile za wykonanie skonkretyzowanej pracy, sprowadzającej się do dokonania czy to czynności prowadzących do dostarczenia pozwanej wielokrotnie wspomnianych przez powoda 6.643 sztuk modułów elektronicznych, czy to po reworku, czy też dostarczonych w ramach sprzedaży. Powód jednak nie zdołał udowodnić ażeby dochodzone przez niego roszczenie było roszczeniem z tytułu umowy o świadczenie usług, bowiem nie wykazał przede wszystkim, ażeby było to roszczenie za realizację zobowiązania starannego działania, a nie zobowiązania rezultatu – przeciwnie odwoływał się głównie do wykonania działania, które przynieść miało pozwanej rezultat w postaci wspomnianych modułów elektronicznych.

W przypadku, gdyby przyjąć, że powód w rozpoznanej sprawie dochodził zapłaty za wykonanie usług reworku (czy też naprawy) modułów elektronicznych dla pozwanej zgodnie z treścią umowy nr (...) z 26 października 2011 r. to wówczas – ponieważ umowa w tym zakresie stanowiłaby umowę rezultatu – podstawy prawnej roszczenia powoda upatrywać by należało w przepisach o umowie o dzieło, a zatem w art. 627 k.c. Również w takim przypadku na powodzie spoczywał ciężar przeprowadzenia dowodu głównego faktów prawotwórczych takich jak zawarcie umowy obejmującej wykonanie oznaczonego dzieła (w tym zakresie można uznać, że do udowodnienia takiego doszło co do zawarcia wspomnianej umowy nr (...) z 26 października 2011 r., które było między stronami niesporne), z tym że musiałoby chodzić o wykonanie dzieła skonkretyzowanego, a zatem reworku konkretnych modułów elektronicznych, co do których powód powinien był w ramach umowy nr (...) z 26 października 2011 r. uzyskać od pozwanej wyraźne zamówienie. Wreszcie na powodzie w takim przypadku spoczywał także ciężar udowodnienia, że usługę reworku za wskazywane przez niego wielokrotnie 6.643 moduły elektroniczne wykonał i należało mu się za nie określone wynagrodzenie od pozwanej – faktów takich jednak powód również nie zdołał udowodnić, przede wszystkim z uwagi na niejasność, co do tego, czy wspomniane 6.643 moduły elektroniczne są tymi samymi modułami, za które wystawiono bezspornie zapłaconą przez pozwaną fakturę nr (...) (przy czym wystawiona była za rework 6.614 sztuk modułów elektronicznych), jak i na niejasność co do tego, których modułów dotyczą właściwie przedstawione przez niego dokumenty WZ.

Gdyby z kolei przyjmować, że rework 6.643 modułów elektronicznych był umową całkowicie odrębną od reworku 6.614 sztuk modułów elektronicznych (niezależnie od tego, czy zadaniem przez pozwaną na podstawie umowy nr (...) z 26 października 2011 r., czy też nie) to powód i tak nie zdołał przeprowadzić skutecznego dowodu głównego co do tego, że pozwana poleciła mu wykonanie reworku tych 6.643 modułów (i kiedy zwłaszcza w kontekście daty wystawienia

faktury pro forma nr (...), na której powód opierał dochodzone roszczenie), jak i co do tego, że rework tych modułów wykonał i po reworku dostarczył je pozwanej, jak też wreszcie co do tego, że należało mu się za to wynagrodzenie w wyższej kwocie niż 5 zł netto za rework jednego modułu (jak stanowiły postanowienia umowy nr (...)), co uprawniałoby go do wystawienia faktury pro forma nr (...).

Wreszcie ostatnią z możliwości w świetle przytoczeń faktycznych podnoszonych przez powoda było to, że dochodził on zapłaty za sprzedaż na rzecz pozwanej 6.643 sztuk modułów elektronicznych, za które należeć by mu się miała cena wyrażająca się wskazaną w fakturze pro forma nr (...) kwotą brutto 290.801,98zł. W takim przypadku podstawy prawnej roszczenia powoda upatrywać by należało w art. 535 k.c. Również w takim przypadku na powodzie spoczywałby ciężar przeprowadzenia dowodu głównego co do tego, że zawarł z pozwaną (należycie reprezentowaną) umowę sprzedaży 6.643 sztuk modułów elektronicznych za cenę jednostkową netto 35,59 zł za sztukę i łączną cenę brutto 290.801,98 zł wskazaną w fakturze pro forma nr (...) i że spełnił swoje świadczenie, tj. przeniósł na pozwaną własność tychże 6.643 sztuk modułów elektronicznych, a pozwana nie zapłaciła za nie umówionej ceny. Również i w tym przypadku powód - w ocenie sądu I instancji - nie sprostował spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu (ani nie udowodnił, że do zawarcia takiej umowy doszło, ani też nie udowodnił umówienia się co do ceny za moduły elektroniczne, jak i nie udowodnił przeniesienia na pozwaną ich własności). Przede wszystkim brak było jakiegokolwiek dowodu z dokumentu świadczącego o zawarciu tej umowy, gdyż za dowód taki ze względu na jego treść nie może uznana zostać umowa nr (...). Jednocześnie powód nie udowodnił, że do zawarcia umowy sprzedaży doszło w innej formie stosownie do art. 60 k.c., bowiem o ile powoływał się na to, że do zawarcia takiej umowy miałby dojść z M. F. jako prokurentem pozwanej spółki, to skuteczne wobec pozwanej takie zawarcie umowy mogłoby być dopiero począwszy od drugiej połowy czerwca 2013 r., kiedy to M. F. został uchwałą zarządu pozwanej spółki powołany do pełnienia funkcji jej prokurenta, jednakże za okres od czerwca 2013 r. powód nie przedstawiał żadnych dowodów na dostarczenie pozwanej owych 6.643 sztuk modułów elektronicznych. Co więcej, jego twierdzenia – mimo niewskazywania konkretnej daty – sugerowały raczej, że do sprzedaży i dostawy tych modułów elektronicznych miało dojść wcześniej, przed 2013r. W tym też celu powód powoływał się na uznaną ostatecznie przez Sąd za niewiarygodną umowę sprzedaży (jednak nie przez powoda pozwanej, a przez pozwaną powodowi i nie modułów elektronicznych, a paneli LCD do telewizorów) z 11 kwietnia 2013 r., która miałaby wskazywać na częściowo barterowe rozliczenie w ramach innej umowy wcześniejszej transakcji sprowadzającej się właśnie do sprzedaży przez powoda pozwanej 6.643 sztuk modułów elektronicznych i która miałaby zostać 11 kwietnia 2013 r. zawarta z pozwaną reprezentowaną przez M. F. jako jej prokurenta (co ze wskazanej już wyżej przyczyny było niemożliwe, gdyż został on prokurentem dopiero w czerwcu 2013 r.). Tym samym powód nie udowodnił również, ażeby przysługiwało mu dochodzone pozwem roszczenie w oparciu o przepisy k.c. o sprzedaży.

Sąd podkreślił, że powód w całości nie sprostował spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu co do dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia, tym samym powództwo zostało oddalone.

Dodatkowo Sąd I instancji podkreślił, że niezależnie od powyższego, za zasadny należałoby i tak uznać podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia i to niezależnie od tego, która z wyżej wskazanych alternatywnych podstaw prawnych byłaby w istocie podstawą prawną roszczenia powoda.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. W punkcie III rozstrzygnięto o wynagrodzeniu zawodowego pełnomocnika przyznanego z urzędu przez Sąd stronie powodowej za udzieloną przez niego pomoc prawną, przyznając mu od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie wynagrodzenie w wysokości 7.200 zł powiększonych o należny podatek VAT.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód. W wywiedzionej apelacji zaskarżył wyrok w części, w zakresie pkt 1 w jakim sąd oddalił powództwo oraz w zakresie, pkt II w zakresie w jakim Sąd I instancji zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

Przepisów postępowania cywilnego tj.:

1. Art. 233 par. 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dowolne przyjęcie, że na podstawie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powód nie wykazał swego roszczenia tak co do zasady jak i co do wysokości, gdy zgodnie ze zgromadzonym materiałem dowodowym powód wykazał swe roszczenie zarówno co do zasady jak i co do wysokości,

2. Art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez dowolne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami logiki przyjęcie, że w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie powód nie wykazał wykonania przez siebie łączącej go z pozwanym umowy, gdy z materiału zgromadzonego w sprawie okoliczności takie jednoznacznie wynikają,

3. Art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, co miało wpływ na ustalenie stanu faktycznego sprawy, na którym Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie, w konsekwencji skutkowało wydaniem wadliwego rozstrzygnięcia, gdyż nie ustalono, iż dokument zwrotu materiału nr (...) dotyczący modułów zasilania (...) w ilości 3840 sztuk, jest dowodem wewnętrznym (...) który mógł pozostać wykonany w dowolnej chwili na potrzeby przedmiotowego procesu. Ponadto dokumenty dostarczone przez Powoda na ostatniej rozprawie – Materiał Return Notice –świadczą, że 3840 sztuk modułów zostało zwróconych kolejnego dnia, w związku z powyższym nigdy nie opuściło fabryki,

4. Art. 233 par. 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, co miało wpływ na ustalenie stanu faktycznego sprawy, na którym Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie, co skutkowało, wydaniem wadliwego rozstrzygnięcia, gdyż nie ustalono, iż podpis Pana M. F. widnieje już na umowie podpisanej w 2011r. jak również, w przedmiotowym postępowaniu nie zostało ustalone zajmowane stanowisko w Pozwanej firmie przez Pana M. F., co miało znaczenie dla ustalenia zasadności roszczeń powoda oraz wiarygodności tez pozwanego,

5. Art. 233 par. 1 k.p.c., poprzez błędne obliczenie kwoty, co miało wpływ na ustalenie stanu faktycznego sprawy, na którym Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie, w konsekwencji skutkowało wydaniem wadliwego rozstrzygnięcia, gdyż nie ustalono, iż 35,59 zł jest kwotą netto, dlatego też powinna ona pozostać powiększona o VAT. Tj. $35,59 \text{ zł} + 8,18 (8,1857) = 43,77 (43,7757) \text{ zł}$. Następnie, podaną kwotę należy przemnożyć przez 6643, co daje wynik 290 801, 9751 zł - zaokrąglając = 290 801,98 zł, które to wyliczenie potwierdza zasadność roszczeń powoda, oraz koreluje z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w zakresie okoliczności faktycznych podnoszonych przez powoda na uzasadnienie jego roszczeń,

6. Art. 233 par. 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, co miało wpływ na ustalenie stanu faktycznego sprawy, na którym Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie, w konsekwencji skutkowało wydaniem wadliwego rozstrzygnięcia, gdyż nie ustalono, że kwota 5 zł wskazana w umowie nr (...) jest kwotą za samą usługę, ustaloną zgodnie z umową podpisaną przez strony w 2011 r. Natomiast w przedmiotowym zakresie oceniając dowody przez pryzmat logiki oraz zasad doświadczenia życiowego, należy wskazać, że (...) nie było w posiadaniu tak dużej ilości modułów, w związku z czym (...) dostarczył je we wskazanych ilościach wynikających z dokumentów WZ w związku z powyższym należy wskazać, że nie ustalono, iż miały miejsce 2 czynności, tj. naprawę modułów za 5 zł, zgodnie z umową oraz ich dostarczenie – czyli sprzedaż za kwotę 35,59 zł.

7. Art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny, materiału dowodowego, co miało wpływ na ustalenie stanu faktycznego sprawy, na którym Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie, w konsekwencji skutkowało wydaniem wadliwego rozstrzygnięcia, gdyż nie ustalono, że wątpliwości wystawienia przez powoda faktury pro forma nr (...) zostały wyjaśnione w postępowaniu poprzez przyznanie okoliczności, gdzie (...) zwodziło przez półtora roku powoda nie rozliczając się z nim za sprzedaż przedmiotowych modułów. Powyższe w rezultacie skutkowało zaproponowaniem przez W. H. warunkowego rozliczenia, które to rozwiązanie sytuacji zostało udokumentowane w nagraniu z rozmowy telefonicznej pomiędzy stronami,

8. Art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sformułowanie wadliwego uzasadnienia przedmiotowego wyroku w przedmiocie braku zajęcia stanowiska co do dokumentów WZ dostarczonych przez pozwaną, oraz poprzez nieuzasadnienie dlaczego Sąd nie dal wiary dowodowym uzasadniającym roszczenie zgłoszone przez powoda,

Podnosząc powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 290.801,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 4 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania sądowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie postanowień sądu I instancji w przedmiocie oddalenia zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych wnosząc o przeprowadzenie wszystkich wniosków dowodowych zawnioskowanych przez powoda a oddalonych przez sąd wskazując że dowody te były konieczne do pełnego rozpoznania niniejszej sprawy oraz pełnego i prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, oraz wykazania roszczeń dochodzonych przez powoda w sprawie.

Nadto wniósł o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym, oświadczając jednocześnie, że koszty te nie zostały pokryte w całości, ani w jakiegokolwiek części.

W uzasadnieniu powyższe zarzuty zostały rozwinięte. Apelujący podkreślił, że okoliczność ilości modułów elektronicznych dostarczonych pozwanemu w okresie od 07.11.2011r. do 28.11.2011r., ilości modułów elektronicznych przyjętych od pozwanego do naprawy w okresie od 07.11.2011r. do 28.11.2011r., formy oraz rodzaju dokumentów, które towarzyszyły procesowi przyjmowania przez powoda modułów od pozwanego do wykonania usługi rework oraz wydawania przez powoda naprawionych modułów, uzgodnień stron co do wynagrodzenia należnego powodowi za dostarczenie własnych modułów, ilości modułów przyjętych przez pozwanego w okresie październik-listopad 2011 r. od innych dostawców, cen, po których te moduły od innych dostawców były pozwanej sprzedawane, zakresu umocowania M. F. do działania w imieniu pozwanego był przedmiotem wniosków dowodowych wnioskowanych przez powoda.

W ocenie powoda kluczowe znaczenie miało ustalenie, jaka była ilość modułów dostarczonych przez powoda do pozwanego, i jaka ich część pochodziła z modułów wydanych wcześniej pozwanemu przez powoda, a jaką powód dostarczył z własnych zasobów, co wynika z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz z dowodów przeprowadzonych w toku niniejszego postępowania.

Powodowi należało się wynagrodzenie za usługę rework, które to roszczenie nie jest przedmiotem sporu, odpowiadające stawce uzgodnionej za dostarczenie własnych modułów w wysokości 35,59 zł netto. Cena ta wynika z dokumentów załączonych przez powoda do pisma z 11.09.2015r., i jest następstwem treści postanowień umowy z 26.10.2011r. oraz ustaleń poczynionych przez powoda z reprezentującym pozwaną M. F..

Powód kwestionował przedłożoną przez pozwanego dokumentację w postaci wydruków z systemu magazynowego, jako nieautentyczną, niewiarygodną, nie znajdującą potwierdzenia w dokumentacji źródłowej, a także wewnętrznie sprzeczną i nie oddającą rzeczywistego stanu rzeczy.

Nie zgodził się powód z ustaleniem Sądu I instancji co do reprezentowania pozwanej dopiero począwszy od czerwca 2013r. przez Pana M. F., gdyż jego podpis znajduje się na umowie z 2011 r., jak również podczas postępowania nie wskazano jakie stanowisko zajmował wcześniej. Podobnie jak nie zgodził się powód z ustaleniem Sądu w sprawie złego naliczenia przez powoda przedmiotowej należności do zapłaty. Nie podzielił również powód ustaleń dotyczących wystawienia przez powoda faktury pro forma nr (...) po ponad półtora roku po sprzedaży i zawarciu przedmiotowej umowy, wobec składanych przez powoda wyjaśnień w tej kwestii.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

Czyniąc (fundamentalne dla określenia prawidłowych granic faktycznych i prawnych rozpoznania niniejszej sprawy, a zatem także dla odniesienia się do zarzutów apelacji) uwagi natury ogólnej, podnieść należy, że granice, w jakich sąd uprawniony jest do rozpoznania przedstawionej mu sprawy, wyznacza zgłoszone przez stronę roszczenie. Roszczenie w sensie materialnym stanowi prawo podmiotowe, którego treścią pozostaje możliwość domagania się od określonej osoby określonego zachowania. Natomiast w sensie procesowym, roszczenie stanowi wyodrębnione konstrukcyjnie żądanie (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), które stanowi wyraz woli powoda uzyskania sądowej ochrony i realizacji przysługującego mu prawa, w przedstawionej pod osąd podstawie faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Granice kompetencji sądu do rozpoznania sprawy w procesie cywilnym wyznacza zatem zawsze żądanie powództwa - wyznaczone jego przedmiotem i podstawą faktyczną - artykułowane przez stronę powodową w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad to żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Stąd też obowiązkiem strony inicjującej proces pozostaje wyraźne sformułowanie żądania, które to żądanie wyznacza tym samym granice kognicji sądu. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontradyktoryjności, stanowi emanację zasady, że o przedmiocie orzekania decyduje wyłącznie strona.

Jak już wskazano na wstępie rozważań wymagania pozwu określa art. 187 § 1 k.p.c., zgodnie z którym pozw powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych. W wypadku roszczeń pieniężnych żądanie jest dokładnie określone wtedy, gdy wskazuje konkretną sumę, wyrażoną za pomocą liczby jednostek pieniężnych oraz nazwy waluty. W razie zmiany któregokolwiek z nich dochodzi do przedmiotowej zmiany powództwa. Przewidziane przez art. 321 k.p.c. związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko wysokość i rodzaj dochodzonego świadczenia, ale także elementy motywacyjne uzasadniające żądanie.

W świetle powyższych teoretycznoprawnych rozważań Sąd Apelacyjny przed oceną zarzutów apelacji zobligowany był do precyzyjnego ustalenia przedmiotu. W konsekwencji dokonanej analizy postawy procesowej powoda uznano, iż powód wywodził swe roszczenie z ustnej umowy sprzedaży 6643 sztuk modułów. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż powód na etapie postępowania apelacyjnego dokonał jednoznacznego rozróżnienia łączących go (w świetle twierdzeń powoda) z pozwaną stosunków prawnych i wskazał, że poza umową o świadczenie usług (naprawę modułów) strony zawarły umowę o dostarczenie – sprzedaż 6643 szt. modułów. Wyjaśnił przy tym, że cena sprzedaży 1 szt. modułu wynosiła 35,59 zł netto (43,77 zł brutto). W tak zakreślonych granicach faktycznych i prawnych dokonać należało oceny zarzutów apelacji.

I tak w pierwszej kolejności rozważyć należy poruszane przez skarżącego kwestie dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego.

Zauważenia zatem wymaga, iż powód w wywiedzionym środku zaskarżenia podniósł szereg zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jednak zdaniem Sądu odwoławczego sposób sformułowania zarzutów uniemożliwia dokonanie

ich kontroli instancyjnej. Zauważyć bowiem należy, że powód nie wskazał w żadnym zakresie, których konkretnie dowodów podniesione zarzuty dotyczą. Tym samym już tylko z tego względu jego stanowisko nie poddaje się jakiegokolwiek analizie Sądu Apelacyjnego. Nie sposób bowiem zweryfikować zarzut, który nie został skonkretyzowany, osadzony w realiach tej konkretnej sprawy, odniesiony do zaoferowanego przez strony i przeprowadzonego przez sąd postępowania dowodowego. Co więcej, apelujący w istocie rzeczy poprzestał na gólosłownym, ogólnym zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie poddając krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Tym samym, skoro powód nie wskazał w czym upatruje uchybień Sądu w zakresie dokonanej oceny dowodów, jak również na czym polegała wadliwość stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu, to z tego powodu jego stanowisko procesowe nie poddaje się weryfikacji.

Dokonując jednak szczegółowej analizy uzasadnienia apelacji można wyprowadzić wniosek, iż apelujący zmierzał do zakwestionowania dowodu w postaci dokumentu zwrotu materiału nr (...) dotyczących modułów zasilania (...) (dot. 3840 szt.). Zauważyć bowiem należy, że podniósł, iż dokument ten mógł zostać sporządzony na potrzeby przedmiotowego procesu, co z kolei może wskazywać na zamiar podważenia jego wiarygodności. Pomijając, iż nie jest rolą sądu poszukiwanie uzasadnienia dla poszczególnych zarzutów, to wskazania wymaga, że sformułowane twierdzenia są co najmniej irracjonalne. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż strona pozwana wygenerowała dowody na użytek niniejszego procesu. Co więcej, nie dostrzega powód, iż kwestionowany dowód jest jedynie dokumentem prywatnym, zaś Sąd Okręgowy nie poczynił na jego podstawie ustalenia w zakresie zwrotu konkretnej ilości modułów, a jedynie, iż w dniu 27 października 2011 r. doszło do sporządzenia dokumentu prywatnego o określonej treści. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odmowy wiarygodności rzeczonemu dokumentowi.

Poddając dalszej krytyce stanowisko apelującego, wskazania wymaga również, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się do oceny wiarygodności i mocy dowodów, co oznacza, że do jego naruszenia może dojść wyłącznie poprzez wadliwie dokonaną ocenę materiału dowodowego. Czym innym jest błąd w ustaleniach faktycznych, będących prawnym następstwem pierwotnie dokonanej oceny dowodów, czego skarżący zdaje się nie dostrzegać. Swoiste powiązanie tych dwóch aspektów i sformułowanie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych czyni zatem część apelacji oczywiście bezzasadną.

Wyczerpując argumentację w zakresie bezzasadności zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych wskazania wymaga, że powód domagał się poczynienia ustaleń zasadniczo niemających związku z rozpoznawaną sprawą. Dostrzec należy, iż domagał się ustalenia stanowiska świadka M. F. w pozwanej spółce w okresie przed powierzeniem świadkowi funkcji prokurenta, wysokości wynagrodzenia powoda z tytułu dwóch niezależnych od siebie umów łączących strony, przyczyn dla których powód wystawił fakturę pro forma nr (...) dopiero w dniu 20 sierpnia 2013 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe fakty nie pozostają w ścisłym związku z podstawą faktyczną roszczenia powoda i z tej przyczyny nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Apelujący zdaje się pomijać, że przedmiotem niniejszego postępowania było przede wszystkim ustalenie czy strony zawarły umowę sprzedaży 6643 sztuk modułów, a jeśli tak to ustalenie essentialia negotii umowy, a także czy doszło (w związku z wykonaniem umowy) do wydania modułów pozwanej, względnie czy pozwana w związku z wydaniem (bez podstawy prawnej) modułów pozostaje bezpodstawnie wzbogacona kosztem powoda. Poczynienie zatem ustaleń, których domagał się apelujący w żaden sposób nie wpływa na istotę niniejszego sporu.

Przedstawiając szczegółowy wywód w powyższym zakresie wskazania wymaga, że bez znaczenia jest ustalenie na jakim stanowisku świadek M. F. pozostawał zatrudniony z pozwanej spółce w dniu 11 kwietnia 2013 r. (a zatem w dacie, w której miało dojść do zawarcia pomiędzy stronami umowy sprzedaży 22 monitorów i na mocy której miało dojść do uznania długu względem powoda powstałego wskutek zawarcia ustnej umowy sprzedaży 6643 sztuk modułów), albowiem powód nie przedstawił oryginału umowy z dnia 11 kwietnia 2013 r. Nie jest zatem możliwe ustalenie czy widniejący podpis został nakreślony bezpośrednio na umowie i w sposób własnoręczny przez świadka (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia). Co jednak najistotniejsze świadek we wskazanej dacie nie posiadał umocowania do działania w imieniu i na rzecz pozwanej. Tym samym nawet nakreślenie podpisu przez świadka

na umowie z dnia 11 kwietnia 2013 r. nie mogłoby odnosić bezpośredniego skutku względem praw i obowiązków pozwanej. Skoro świadek nie był legitymowany do reprezentacji pozwanej, to omawianej czynności (uznania długu) w żaden sposób nie mogłoby konwalidować ustalenie stanowiska świadka w związku z istniejącym wówczas stosunkiem pracy. Oczywiście jest, iż sam fakt zatrudnienia nawet na określonym stanowisku nie uprawnia do reprezentacji pracodawcy. Natomiast strona powodowa nie podjęła jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej zmierzającej do ustalenia czy świadek M. F. w dniu 11 kwietnia 2013 r. w związku z zatrudnieniem przez pozwaną posiadał dodatkowe uprawnienie do reprezentacji pozwanej. Uwzględniając treść zarzutu apelacji w omawianym zakresie wskazania również wymaga, iż z zeznań świadka wynikało wprost, że przed ustanowieniem go prokurentem pozwanej spółki nakreślał parafki pod umowami, jednak nie wynikało to z możliwości reprezentacji pozwanej, a z faktu pełnienia doradztwa prawnego dla dyrektora oddziału (posiadającego obywatelstwo chińskie). Jak wskazał świadek nakreślenie parafy stanowiło wyraz potwierdzenia, iż świadek zapoznał się z treścią umowy. Powyższych okoliczności zdaje się nie dostrzegać jednak skarżący.

Następnie wyjaśnić należy, że w świetle braku jakichkolwiek dowodów wskazujących na istnienie spornego stosunku prawnego (szczegółowy wywód w tym zakresie zostanie przedstawiony w dalszej części uzasadnienia) czynienie jakichkolwiek ustaleń w zakresie wynagrodzenia powoda w związku ze sprzedażą 6643 sztuk modułów jest niecelowe. Czynienie ustaleń w zakresie przedmiotowo istotnych elementów treści czynności prawnej jest zasadne wyłącznie wskutek uprzedniego ustalenia, iż określony stosunek prawny został pomiędzy stronami skutecznie nawiązany. Co więcej, apelacja powoda w omawianym zakresie ograniczała się do zarzucenia braku poczynienia ustaleń co do wysokości wynagrodzenia należnego powodowi. Nie przedstawiono jednak jakiegokolwiek wyводу, który wskazywałby z jakich konkretnie dowodów możliwym jest wyprowadzenie ustaleń w zakresie ceny sprzedaży. Oczywiście jest, iż wobec braku dowodów (nie tylko wskazujących na istnienie spornego stosunku prawnego, ale również wskazujących na essentialia negoti umowy) czynienie ustaleń w tym zakresie jest w istocie niemożliwe.

Co się zaś tyczy ustalenia przyczyn wystawienia faktury dopiero w dniu 20 sierpnia 2013 r. to zdaniem Sądu Apelacyjnego trudno znaleźć powiązanie rzeczowej okoliczności z istotą sporu. Nawet jeśli powód wystawiłby fakturę we wskazanej dacie wskutek jakichkolwiek działań pozwanej, to nie odnosiłoby to żadnego następstwa względem przedmiotu sporu. Oczywiście jest, iż ewentualna wymagalność roszczenia powoda nie jest związana z samym faktem wystawienia faktury. Sąd odwoławczy dostrzega, iż w związku z datą wystawienia faktury Sąd Okręgowy wyraził wątpliwości co do istnienia wierzytelności powoda, jednak okoliczność ta nie miała fundamentalnego znaczenia przy oddaleniu jego powództwa.

W tym stanie rzeczy zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny uznał za oczywiście bezzasadne, zaś argumentację przedstawioną na ich uzasadnienie za polemiczną.

Następnie zauważenia wymaga, iż zasadnicza część apelacji poświęcona jest kwestionowaniu stanowiska Sądu Okręgowego jakoby powód nie wykazał istnienia swego roszczenia (zarówno co do zasady, jak i co do wysokości). Apelujący podniósł, iż o istnieniu jego roszczenia przesądzają następujące dokumenty: wykaz dostaw oraz odbioru modułów elektronicznych za okres od 7 listopada 2011 r. do 28 listopada 2011 r. (k. 214), dokument WZ nr (...) z dnia 5 listopada 2011 r. (k. 215), upoważnienie na wyniesienie sprzętu z dnia 7 listopada 2011 r. (k. 216-217), dokument WZ nr (...) z dnia 7 listopada 2011 r. (k. 218), dokument WZ nr (...) z dnia 8 listopada 2011 r. (k. 219), dokument WZ nr (...) z dnia 10 listopada 2011 r. (k. 220), upoważnienie na wyniesienie sprzętu z dnia 25 listopada 2011 r. (k. 221) oraz dokument WZ nr (...) z dnia 28 listopada 2011 r. (k. 222). Powód podkreślił, iż wobec różnicy pomiędzy ilością odebranych od pozwanej modułów a dostarczonych istnienie jego roszczenia jest oczywiste. Argumentacji tej nie podziela jednak Sąd Apelacyjny.

W aspekcie powyższego podkreślić należy, iż argumentacja powoda o dostarczeniu pozwanej większej ilości modułów aniżeli pobrana od pozwanej jest wyrazem bardzo subiektywnej oceny wyselekcjonowanej przez skarżącego części zebranego i przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego. Powód nie dostrzega, iż z dokumentów przedłożonych przez pozwaną wynika, że pozwana nie odnotowała nadwyżki modułów w swych magazynach. Natomiast z dokumentów na które powołuje się powód wynika jedynie, że dostarczono pozwanej określoną ilość

modułów. Niemniej brak jest jakichkolwiek podstaw do ustalenia, iż dostarczono moduły będące przedmiotem innego stosunku prawnego aniżeli wówczas obowiązującej umowy z dnia 26 października 2011 r., na podstawie której powód dokonywał napraw modułów dostarczanych mu przez pozwaną. W świetle istnienia stosunku świadczenia usług zasadnym jawi się przyjęcie, iż powód dostarczył pozwanej moduły będące przedmiotem uprzedniej naprawy. Nie można pominąć, iż brak jest jakiegokolwiek materiału dowodowego wskazującego, że powód w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej nabył określoną liczbę modułów, a następnie przekazał je pozwanej. Dalej wskazania wymaga, iż powód nie przedstawił dowodów pozwalających na ustalenie całościowych (a zatem odnoszących się do całego okresu współpracy) rozliczeń pobranych i dostarczonych modułów. Zwrócić bowiem należy uwagę, że ograniczył się do przedstawienia dokumentów wyłącznie za okres od 7 listopada 2011 r. do 28 listopada 2011 r. Z tego też względu sama różnica w ilości odebranych i dostarczonych modułów (wynikająca z dokumentów sporządzonych w krótkim okresie współpracy stron) nie stanowi jeszcze o tym, iż powód dostarczył pozwanej dodatkowe (ponad pobrane od pozwanej) moduły. Warto jednocześnie zwrócić uwagę, iż różnica w ilości modułów pobranych od pozwanej i dostarczonych pozwanej (wynikająca z analizy dokumentów, na które powołuje się powód) wynosi 4309 sztuk. Zatem brak jest jakiegokolwiek materiału dowodowego wskazującego na różnicę w dostarczonych i pobranych modułach wynoszącą 6643 sztuk.

Co zaś najistotniejsze, nawet odmienna ocena powyższych okoliczności (do czego nie ma jednak uzasadnionych podstaw) nie stanowiłaby dostatecznej podstawy do przyjęcia, iż strony zawarły ustną umowę sprzedaży 6643 sztuk modułów. Dostarczenie modułów nie może samoistnie być klasyfikowane jako wykonanie umowy sprzedaży. Nie jest przecież wykluczone, że dodatkowa dostawa modułów mogła stanowić wyraz wykonania innego stosunku prawnego. Powód nie podjął jednak żadnej akcji procesowej, mającej na celu wykazanie prawdziwości swoich twierdzeń o dostarczeniu 6643 sztuk modułów wskutek zawarcia umowy sprzedaży. To rzeczą powoda, stosownie do dyspozycji art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., było zaoferowanie dowodów, umożliwiających ustalenie faktów, w oparciu o które konstruowane były dochodzone pozwem roszczenia. Skoro zaś poprzestał w tym zakresie wyłącznie na własnych twierdzeniach, na podstawie których pozytywnego dla niego ustalenia w tym zakresie poczynić nie sposób, to tym samym – w wymiarze materialnoprawnym – obciążają jego skutki określone w art. 6 k.c.

Powyższy wywód uzupełnić należy stwierdzeniem, że powód nawet nie zdefiniował szczegółowo charakteru uzgodnień, jakich miał rzekomo dokonać z pozwaną w związku z zawarciem ustnej umowy sprzedaży. Podniósł jedynie, iż zawarł z pozwaną (reprezentowaną przez M. F.) ustną umowę sprzedaży 6643 sztuk modułów za cenę wynoszącą 35,95 zł/szt. netto (43,77 zł/szt. brutto), co wprawdzie wyczerpuje essentialia negotii umowy sprzedaży (określono cenę oraz rzecz), jednak powód nie podał ani daty zawarcia takiej umowy (powołując się na niepamięć), a także nie wskazał w jakim terminie pozwana miała dokonać zapłaty ceny.

Niezależnie od powyższego zaznaczyć należy, że przesłanką istnienia zobowiązania jest pewność co do określenia treści świadczenia. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest uzasadnionych podstaw do przyjęcia, iż doszło do jakiegokolwiek porozumienia pomiędzy stronami w zakresie sprzedaży 6643 sztuk modułów, o czym wspomniał już Sąd Apelacyjny. Wymaga przy tym podkreślenia, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) w procesie związanym z wykonaniem umowy sprzedaży powód był zobowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę tej kategorii, a także, że przeniósł na własność kupującego i wydał określone w umowie rzeczy. Jak wskazano wyżej powód nie sprostał tak zakreślonym powinnościom dowodowym. Zgromadzone dowody nie pozwalają na ustalenie, że powód przekazał pozwanej jako stronie umowy sprzedaży określone w niej ruchomości.

Wyjaśnić również należy, iż brak jest dostatecznych podstaw do przyjęcia jakoby na mocy postanowień umowy z dnia 11 kwietnia 2013 r. doszło do uznania roszczenia powoda. Po pierwsze, wątpliwości Sądu Apelacyjnego budzi konstrukcja postanowienia § 1 ust.1-2 umowy. Wobec nieodniesienia się wprost do umowy sprzedaży, a jedynie do „dostarczenia modułów”, a także wobec braku wskazania wysokości wierzytelności powoda, oświadczenie zawarte w ramach wspomnianej umowy nie mogłoby być ocenione jako skuteczne uznanie długu. Po drugie, jak już wspomniał Sąd Apelacyjny, zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż doszło do zawarcia takiej umowy, a w konsekwencji do rzekomego uznania długu. Powód dla wykazania twierdzenia o uznaniu długu przedłożył niepoświadczoną za zgodność kserokopię umowy sprzedaży z dnia 11 kwietnia 2013 r., w treści której wskazano,

że „sprzedaż ma charakter częściowej rekompensaty dotyczącej dostarczenie modułów elektronicznych (...) w ilości 6643 sztuk w roku 2013”. Wyjaśnić zatem należy, iż dokumentem jest każdy nośnik, który umożliwia zapoznanie się z zawartą w nim informacją (art. 77³ k.c.). Chodzi więc o każdy nośnik zawierający myśl ludzką, w tym wyrażoną tekstem. Niewątpliwie więc jest to regulacja niezwykle szeroka i w żadnym razie nie ograniczająca się wyłącznie do nośnika papierowego. Na gruncie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących dowodów wyróżnić natomiast można różne rodzaje dowodów z dokumentów. Przede wszystkim są to dokumenty urzędowe, a więc zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.c. sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania korzystające z domniemania prawdziwości zawartych w nich informacji. Stąd też zgodnie z art. 252 k.p.c., strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić. Drugą grupę dowodów z dokumentów tworzą dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi, że dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Ten dokument nie korzysta już ze wspomnianego wcześniej domniemania prawdziwości zawartych w nim danych i zgodnie z art. 253 k.p.c., jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Należy przy tym zauważyć, co zresztą wprost wynika z art. 245 k.p.c., że zawarta w nim definicja dokumentu prywatnego odnosi się wyłącznie do jego formy pisemnej, a więc osobiście podpisanej, albo do formy elektronicznej, a więc zawierającej podpis kwalifikowany (art. 78¹ § 1 k.c.). Trzecią grupę dowodów z dokumentów stanowią te z nich, które określone zostały w art. 243¹ k.p.c. Stanowi on, że przepisy niniejszego oddziału stosuje się do dokumentów zawierających tekst, umożliwiających ustalenie ich wystawców. Jako nieprzybierające postaci ani pisemnej, ani elektronicznej dokumenty wskazane w tej regulacji nie korzystają z domniemań wynikających z treści art. 245 k.p.c. Czwartą wreszcie grupę dowodów z dokumentów określa art. 308 k.p.c. Zgodnie z nim, dowody z innych dokumentów niż wymienione w art. 243¹ k.p.c., w szczególności zawierających zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku, sąd przeprowadza, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów. Poza natomiast tymi grupami dowodów z dokumentów umieszczone zostały inne środki dowodowe. Przepis art. 309 k.p.c., stanowi bowiem, że sposób przeprowadzenia dowodu innymi środkami dowodowymi niż wymienione w artykułach poprzedzających określi sąd zgodnie z ich charakterem, stosując odpowiednio przepisy o dowodach.

W rozważanej sprawie nie ulega wątpliwości, że złożona kserokopia umowy (zawierająca postanowienie o „częściowej rekompensacie dotyczącej dostarczenia modułów (...) w ilości 6643 szt.”) nie mieści się w pojęciu ani dokumentu urzędowego, ani prywatnego. Nie jest też możliwe ich zakwalifikowanie do dokumentów określonych w art. 243¹ k.p.c. Jest to bowiem jedynie dokonane odwzorowanie, sprowadzające się do stwierdzenia strony, że istnieje oryginał o treści odwzorowanej i to w formie papierowej. Kserokopia ma więc charakter wtórny. Jak wyżej wskazano, nie korzysta ona z domniemań wynikających z art. 245 k.p.c. Nie można bowiem przyjąć z uwagi na brak formy pisemnej i elektronicznej, że osoba, której podpis widnieje na kserokopii złożyła oświadczenie w niej zawarte. Ustalenie więc autorstwa dokumentu, jak i zawartej w nim treści może zostać poczynione w oparciu o ogólne reguły dowodowe. Pozwany w sposób jednoznaczny zaprzeczył powyższemu dokumentowi, a tym samym na powódzie spoczywał obowiązek wykazania po pierwsze wystawcy takiego dokumentu, po drugie, że istnieje oryginał o odwzorowanej w kserokopii treści, a po trzecie, że jego treść jest zgodna z rzeczywistym stanem rzeczy. Akcji dowodowej jednak w tym zakresie skarżący zaniechał. Nie jest więc możliwe ustalenie autorstwa, ustalenie czy nie nastąpiła ingerencja w pierwotne brzmienie dokumentu. Warunkiem bowiem takiej oceny jest zaoferowanie przez stronę stosownego materiału procesowego.

Pozostaje więc ocena czy złożona w kserokopii umowa mieści się w definicji zawartej w art. 308 k.p.c. Zmiana brzmienia tego przepisu na podstawie noweli z dnia 10 lipca 2015 r. pozostaje w związku z klasyfikacją dokumentów na zawierające tekst i inne. Omawiana regulacja natomiast znajduje zastosowanie do dokumentów zawierających

inną treść niż tekst. Chodzi tu w szczególności o dokumenty zawierające zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku (m.in. fotografie, plany, rysunki, zapisy dźwięku, filmy). Jednocześnie ustawodawca w art. 308 k.p.c. zrezygnował z egzemplifikacyjnego katalogu tych dokumentów, który rodzi wątpliwości, gdyż zawiera także odwołanie do samych „nośników”, na których takie treści są zapisane (płyta, taśma, przyrząd). Tym samym, brak jest aktualnie podstaw do odwoływania się w niniejszej sprawie do tej regulacji, albowiem co oczywiste, materiał złożony wraz z pozwem odnosi się do informacji będącej wytworem myśli ludzkiej w postaci tekstu.

Dalej wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 129 § 2 k.p.c., zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa. Regulacja ta więc przydaje moc dowodową kserokopii dokumentu poświadczonej za zgodność z oryginałem. W świetle tego przepisu w orzecznictwie wskazywano, że przez dokument rozumie się jego oryginał, a wyjątki, kiedy oryginał może być zastąpiony przez odpis (kserokopię), określa ustawa. Tym samym niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest w rozumieniu omawianego przepisu dokumentem. Mieści się ona w stosowanym w k.p.c. pojęciu odpisu, (jako odwzorowanie oryginału), jednak poświadczenie jej zgodności z takim oryginałem mieści w sobie jednocześnie oświadczenie strony o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Zwykła odbitka ksero (to jest odbitka niepotwierdzona, niestanowiąca dokumentu) nie może zastąpić dokumentu, na którego bazie powstała. Jest więc tylko środkiem uprawdopodobnienia za pomocą pisma, pozwalającym na dopuszczenie dowodu z zeznań świadków i dowodu z przesłuchania stron - art. 74 § 2 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., sygn. akt III CZP 37/94, OSNCP 1994 Nr 11, poz. 206, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1998 r., sygn. akt III CZ 107/98, OSNC 1999, Nr 3, poz. 52, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2002 r., sygn. akt V CKN 1830/00, OSNC 2004, Nr 1, poz. 9, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., sygn. akt I CKN 1280/00, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., sygn. akt II CSK 401/06, LEX nr 453727, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r., sygn. akt II CSK 459/08, LEX nr 607254, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., sygn. akt II CSK 557/08, LEX nr 584200, wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 10 lipca 2009 r., sygn. akt II CSK 71/09, LEX nr 584201, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 czerwca 2013 r. sygn. akt I ACa 166/13, LEX nr 1342291, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., sygn. akt I ACa 323/12, LEX nr 1238480, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 marca 2018 r., V ACa 277/17, LEX nr 2473752). W orzecznictwie wskazywano już na podstawie poprzedniego stanu prawnego, że jeżeli pismo nie może być uznane za dokument, nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłyby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., sygn. akt I CKN 1280/00, niepubl.). Posłużenie się niepotwierdzoną kserokopią jako środkiem mającym posłużyć ustaleniu treści pisemnego dokumentu uznać należy za dopuszczalne tylko wówczas, kiedy z przyczyn faktycznych uzyskanie dostępu do oryginału lub wypisu lub odpisu funkcjonującego na prawach oryginału nie jest możliwe dla strony, a także dla sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., sygn. akt I CKN 1280/00, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 r., sygn. akt II CSK 49/09, LEX nr 578039, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 r., sygn. akt III CSK 254/13, LEX nr 1651013, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 marca 2010 r., syn akt I ACa 2/10, LEX nr 1120085). Zatem, kserokopia jako dokument zawierający tekst nie wpisuje się w dyspozycję art. 308 k.p.c. Tym samym nie jest możliwe w oparciu o tę regulację budowanie stanowiska co do zdatności dowodowej tego dokumentu.

Nie dostrzega jednak ani Sąd Okręgowy, ani apelujący, że w orzecznictwie przedstawiana jest argumentacja, odwołująca się do art. 309 k.p.c., zgodnie z którą kserokopia stanowić może inny środek dowodowy, jednakże posłużenie się niepotwierdzoną kserokopią jako środkiem mającym posłużyć ustaleniu treści pisemnego dokumentu uznać należy za dopuszczalne, jak wyżej wskazano, wówczas, kiedy z przyczyn faktycznych uzyskanie dostępu do oryginału lub wypisu lub odpisu funkcjonującego na prawach oryginału nie jest możliwe dla strony, a także dla sądu. Wówczas nie zachodzi niebezpieczeństwo obejścia przepisów o prowadzeniu dowodu z dokumentów, a jednocześnie nie doznaje naruszenia prawo strony do dowodzenia swoich racji innymi środkami (przyrządami), które utrwalają obrazy. Jeśli przyjąć za prawdziwy wywód apelującego, iż nie otrzymał od pozwanej oryginału umowy, a jedynie kserokopię (na co brak jest jednoznacznych dowodów) przyjąć należałoby, że kserokopia umowy może być dowodem

na podstawie art. 309 k.p.c. Jednak, nawet takie przyjęcie samoistnie nie stanowiłoby o tym, że strony zawarły omawianą umowę, w szczególności, że pozwana złożyła oświadczenie o treści jak w kserokopii umowy. Podkreślić bowiem należy, że konsekwencją nieposiadania przez kopię cech dokumentu brak jest podstaw do łączenia z nią domniemań, z jakich korzysta dokument prywatny (art. 245 k.p.c.) i obarczania pozwanego obowiązkami z art. 253 k.p.c. Oznacza to, że na powódzie wciąż spoczywał obowiązek wykazania, iż osoby legitymujące się pełnomocnictwem do składania oświadczeń wiedzy w imieniu i na rzecz pozwanej podpisały sporny dokument i złożyły oświadczenie zawarte w dokumencie. Rzecz w tym, że wskazanemu obowiązkowi powód nie sprostał. Zwrócić bowiem należy uwagę na treść sporządzonej w rozpoznawanej sprawie opinii biegłego sądowego z zakresu technicznych badań dokumentów B. M.. Biegły sądowy wskazał, iż brak jest postaw do jednoznacznego stwierdzenia, iż badany dokument jest kopią istniejącego dokumentu, pomimo braku jakichkolwiek cech świadczących o kompilacji, co wynika z faktu, że współczesne techniki multiplikowania dokumentów pozwalają na bezśladowe wykonanie tzw. montażu, polegających na kompilowaniu dokumentów – tworzeniu jednego dokumentu z wielu. Uwzględniając wywód opinii biegłego wyjaśnić należy powodowi, że kserokopia jest zawsze mało wiarygodnym dokumentem, albowiem nie dostarcza informacji co do rzeczywistego obrazu graficznego i na jej podstawie nie można przeprowadzić badań z zakresu grafologii kryminalistycznej. Przedmiotem badania może być wyłącznie oryginał dokumentu, gdyż każda kopia, nie pozwala na uzyskanie jednoznacznej odpowiedzi, czy dokument został przerobiony bądź sfalszowany. Innymi słowy tylko badanie oryginału dokumentu umożliwia wydanie opinii o „nakreśleniu” i ewentualnym „własnoręcznym nakreśleniu” wzorów rękopiśmiennych. Z uwagi na brak oryginału umowy nie sposób oceniać czy podpis znajdujący się na kserokopii umowy w rzeczywistości został nakreślony przez M. F. bezpośrednio pod treścią umowy. Z tego też względu zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala ustalić czy strony procesu złożyły oświadczenia jak w kserokopii umowy sprzedaży z dnia 11 kwietnia 2013 r.

W odniesieniu zaś do braku wykazania umocowania M. F. do działania w imieniu i na rzecz pozwanej w dniu 11 kwietnia 2013 r. wskazania wymaga, że jakkolwiek w przypadku osoby prawnej uznania niewłaściwego może dokonać każda z osób uprawnionych do jej reprezentowania, nawet wówczas, gdy ustawa lub statut przewidują reprezentację łączną, to zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje jakoby M. F. takie umocowanie posiadał.

Wreszcie zwrócić należy uwagę na sprzeczność twierdzeń powoda z treścią kserokopii umowy sprzedaży. W toku procesu powód podnosił, iż do zawarcia umowy sprzedaży miało dojść w listopadzie 2011 r., zaś w umowie wskazano, że umowę zawarto w 2013 roku. Ta swoista rozbieżność również poddaje w wątpliwość prawdziwość twierdzeń powoda.

Reasumując, Sąd Apelacyjny podzielił konstatację Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał istnienia swego roszczenia znajdującego materialnoprawną podstawę w treści przepisu art. 535 k.c. i nast. Brak jest bowiem jakiegokolwiek materiału dowodowego wskazującego na porozumienie stron w tym zakresie (zarówno brak jest dowodów wskazujących na zawarcie umowy sprzedaży, jak również wskazujących na essentialia negotii takiej umowy). Nadto, powód nie zdołał wykazać, iż dostarczył pozwanej 6643 sztuk modułów będących jego własnością. Mając to na względzie Sąd odwoławczy nie znalazł uzasadnienia dla dokonywania oceny roszczenia powoda na płaszczyźnie art. 405 k.c. Skoro zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje jakoby powód dostarczył pozwanej moduły (będące uprzednio jego własnością, nie zaś pozwanej) to oczywistym jest, iż pozwana nie może pozostawać bezpodstawnie wzbogacona kosztem powoda.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wskazać jedynie należy, iż wbrew odmiennym wnioskom apelacji Sąd Okręgowy nie odmówił dokumentom WZ przymiotu wiarygodności. Na takie przyjęcie nie wskazuje analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Bez względu na powyższe wskazania wymaga, iż dowody te nie były wystarczające do poczynienia ustaleń w zakresie doręczenia pozwanej określonej ilości modułów z tytułu umowy sprzedaży.

Na koniec wskazać należy, że wniosek apelacji złożony w trybie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowień Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych jest oczywiście bezzasadny. Wyjaśnienia wymaga, że dokonanie kontroli prawidłowości orzeczenia, które nie podlega zaskarżeniu w drodze

zażalenia, jest dopuszczalne, jednak warunkiem takiej kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie w środku odwoławczym stosownych zarzutów. Rzecz w tym, że apelujący nie przedstawił jakiegokolwiek wyводу wskazującego na wadliwość kwestionowanych czynności sądu. Uważna analiza apelacji pozwala na stwierdzenie, iż swą aktywność procesową w omawianym zakresie ograniczył do ponowienia wszystkich wniosków dowodowych, co uprawnia do tego rodzaju uwagi ogólnej, iż przedmiotowy wniosek - wobec braku podniesienia stosownych zarzutów apelacyjnych - stanowi wyłącznie przejaw niezadowolenia powoda z treści postanowienia Sądu Okręgowego.

Marginalnie wspomnieć należy, iż przeprowadzanie postępowania dowodowego na okoliczność wartości modułów dostarczonych pozwanej, w świetle braku jakichkolwiek dowodów wskazujących na przekazanie pozwanej określonej ilości modułów z zasobów powoda byłoby niecelowe.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. bezzasadną apelację powoda oddalił, o czym orzeczono w pkt I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych ($10.800 \text{ zł} \times 0.75 = 8.100 \text{ zł}$), uznając, iż stroną przegrywającą postępowanie apelacyjne w całości jest strona powodowa.

Natomiast wysokość wynagrodzenia pełnomocnika reprezentującego powoda z urzędu w postępowaniu apelacyjnym ustalono na podstawie § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 oraz § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu ($7.200 \text{ zł} \times 0.75 = 5.400 \text{ zł}$).

Krzysztof Górski Ryszard Iwankiewicz Halina Zarzeczna